

Nie posyłają dzieci do przedszkoli.
Boją się koronawirusa

strona 5

Dostał 800 zł grzywny
za łamanie kwarantanny

strona 5

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

12 - 18 maja 2020 r. ■ nr 19 (635) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW

■ DĘBOWA

KŁODA

■

JABŁOŃ

■

MILANÓW

■

PODI



Paweł Kędracki,
burmistrz Parczewa

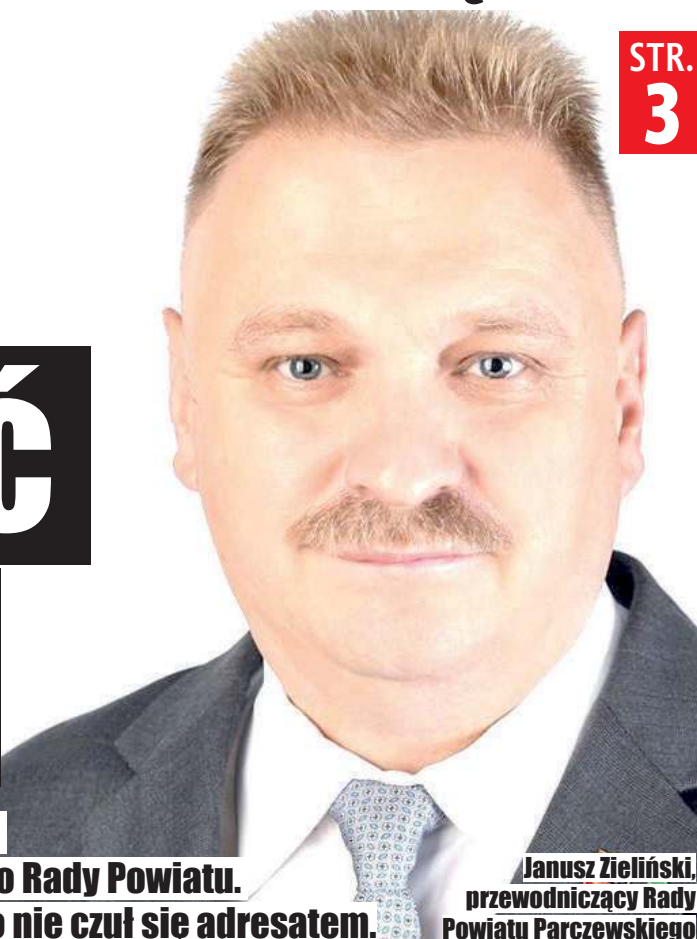
Sołtysi i urzędnicy

rozdadzą darmowe maseczki

Rezygnacja przewodniczącego Rady Powiatu

może zagrozić koalicji

Janusz Zieliński wysłał staroście pismo
z rezygnacją z funkcji przewodniczącego Rady Powiatu.
Jerzy Maśluch odesłał je z powrotem, bo nie czuł się adresatem.



Janusz Zieliński,
przewodniczący Rady
Powiatu Parczewskiego

STR.
3

Kierownik pracuje już w maseczce

Po interwencji „Wspólnoty”, kierownik
miejscowej spółki ZUK wykonuje
czynności służbowe zgodnie z prawem.

STRONA 16

DĘBOWA KŁODA:
Gmina zarobi
na wysypisku
w Lubiczynie

STRONA 16

SIEMIEN:
Proboszcz
każe wiernym
zabierać
śmieci
do domu

STR. 14

REKLAMA



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Ksiądz stanie przed sądem za znęcanie się nad uczniem

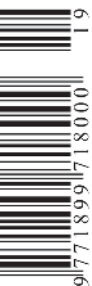
Dariusz R., 46-letni ksiądz z okolic
Parczewa, stanie przed sądem.
Prokuratura zarzuca mu między innymi
znęcanie się nad 12-letnim uczniem.

STRONA R3

Lidl zajmie miejsce Tesco

Spółka Lidl Polska
zamierza otworzyć
sklep w Parczewie w III
kwartale bieżącego roku.

STRONA 16



9 771899 718000 19

NAKŁAD 2110 egz.
ISSN 1899-718X

Szkoła Podstawowa w Polubiczach

S T O P K A
WYDZIAŁ LOKALNY
wspólnota

NOWY ADRES REDAKCJI

ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń

e-mail: parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący

Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Jacek Dejneka
jacek.dejneka@
24wspolnota.pl
tel. 690 563 247Mateusz Polynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184Dyrektor ds. marketingu
i reklamyAnna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy

Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny

Mateusz Orzechowski

Druk

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź,
ul. Skorupki 17/19Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnic-
twa Wspólnota dostępna jest
na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzi-
bach redakcji.TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW

- Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej
ul. 11 Listopada 72

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

SIEMIEN

- Sklep spożywczy GS ul.
Strażacka 7

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDUBrak
planowanych
wyłączeńMASZ
TEMAT?ZADZWOŃ
791 186 007

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.

Stanisławowi Pacakowi

proboszczowi parafii pod wezwaniem
Przemienienia Pańskiego w Siemieniuza wprowadzanie w błąd wiernych
co do kosztów wywozu jednego
kontenera śmieci z cmentarza.
(Czytaj na s. 14)

WASZE KOMENTARZE

parczew.24wspolnota.pl

„Dyrektorka parczewskie-
go sanepidu pouczone
za zgodę na strzyżenie
w szpitalu”**Mieszkaniec** Za co upo-
minąć, na ludzi nakładają
wysokie mandaty, a sami to
siedzą, jak pączki w maśle, od
razu obciążyć najwyższą karą
30 tys. zł.**Xxxx** To jest chore, co się
wydarzyło, a czyjeś du....
trzeba bronić, miało być po
cichu - wyszło głośno. Spisek
wymyślił w sekundzie. He, he
dobry bajer i kit ludziom nie
jest zły.**Zosia** Pielęgniarki nic nie
robią.. za dużo ich tam jest..
A jak trzeba pomagać w cza-
sach pandemii, to uciekają nazwolnienia... wielkie bohater-
ki, tylko plotkują i piją kawę..
Pisowskie piekielko Dow-
lać babie 30 tysięcy kary, żeby
wiedziała, po co do pracy
przychodzi. Urzędniczka też
człowiek, kara należy się jak
psu zupa.„Kto weźmie udział w wy-
borach korespondencyj-
nych?”**Uccziwe?** Przy obecnych po-
czynaniach władzy te wybory
to jedna, wielka niewiadoma.
Przecież tu już nie ma nawet
namiastki demokracji. Zeby
o losach państwa decydowało
dwóch szeregowych posłów.
Zaczniecie myśleć, a nie po-
wtarzacie w koło, że epidemia.
Nie Mam prawo do własnegoCytat
tygodnia„Za plecami publiczności
i mediów trwa bratobój-
cza walka o przywództwo
w powiatowym PSL”- tak **Tomasz Dominik**,
politolog i doradca posłanki
Moniki Pawłowskiej, sko-
mentował zamiar rezygnacji
Janusza Zielińskiego z funkcji
przewodniczącego rady
powiatu.Liczba
Tygodnia

354 tys. 664 zł

- tyle zgodnie z umową może
zyskać rocznie gmina Dębowa
Kłoda na rekultywacji wysy-
piska śmieci w Lubiczynie.
(Czytaj na str. 14)

NASZA ANKIETA

parczew.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:

Na kogo oddasz głos w wyborach
prezydenckich?

* Biedroń

* Bosak

* Duda

* Hołownia

* Kidawa-Błońska

* Kosiniak-Kamysz

* inny kandydat

Czy obawiasz się, że do końca
czerwca stracisz pracę?

TAK 39%

NIE 61%

Jeśli interesuje Cię, co Parczewianie mają do powiedzenia
o sprawach miasta, zaproponuj pytanie do naszej ankiety -
parczew@24wspolnota.pl - temat mejla: Pytanie do ankiety.

NEKROLOGI

Regina Łobejko 80 lat
zm. 4 maja, DerewicznaJulian Bzówka 84 lata
zm. 6 maja, ParczewWładysław Bronisz 71 lat
zm. 5 maja, Gródek SzlacheckiUsługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
Tel. 604 28 22 48„Tuwim”
zatrzyma się
w Parczewie
w drodze do
WarszawyOd piątku 8 maja uruchomiono
dodatkowe połączenia kolejowe
na trasie Lublin - Warszawa. Po-
ciąg pośpieszny „Tuwim” IC TLK
będzie się zatrzymywał na stacji
kolejowej w Parczewie. Pociągi
do Warszawy odjeżdżają ze stacji
Parczew Kolejowa o godz.: 8:56,
14:44, 16:46, 16:47, 20:59Matury
w czerwcuCzęść pisemna egzaminu matu-
ralnego w terminie głównym dla
absolwentów wszystkich typów
szkół rozpocznie się w poniedział-
ek, 8 czerwca. W tym roku nie
będzie egzaminów ustnych. Ter-
min dodatkowy egzaminu matu-
ralnego jest zaplanowany od 8 do
14 lipca br.Egzamin poprawkowy odbędzie
się 8 września.

CENY PALIW

95

98

ON

LPG

PARCZEW

Lotos ul. Kolejowa	3,77	4,11	3,89	1,48
Jandex ul. Szpitalna	3,70	-	3,80	1,45
ROLBUD ul. Składnicowa 5	3,64		3,70	



PARCZEW

Pomocniczy robotnik szklarniowy	Brudno	1300zł.
Sprzedawca w branży przemysłowej	Parczew	2600zł.
Mechanik utrzymania ruchu	Parczew	2856 – 4116zł
Główny mechanik utrzymania ruchu	Parczew	300- 4500zł
Specjalista ds. utrzymania ruchu	Parczew	2600- 4000zł
Elektryk	Parczew	2856 – 4116zł
Stolarz meblowy	Milanów	2600zł
Ratownik wodny pływani	Parczew	3000zł

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Paweł Lipka 604 28 22 48

Piotr Kochanowski 509 412 470



USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul. Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17,
21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

WETERYNARZ:

606 614 523

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu
technicznego budynków :
kominiarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728

KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

ŚLUSARZ:

500 005 304

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 604-263-071

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANO-
REMONTOWE

HYDRAULIK:

Marcin Wróbel 530 998 747

ELEKTRYK:

Piotr Szymański 508 695 224

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Godziny otwarcia: Pon - Pt 8-19,
sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Rezygnacja przewodniczącego Rady Powiatu może zagrozić koalicji

Janusz Zieliński wystąpił staroście pismo z rezygnacją z funkcji przewodniczącego Rady Powiatu. Jerzy Maśluch odesłał je z powrotem, bo nie czuł się adresatem.

Od wielu miesięcy obserwujemy sygnały wskazujące na konflikt pomiędzy Januszem Zielińskim, przewodniczącym rady powiatu parczewskiego, a starostą Jerzym Maśluchem. Powodem może być lekceważący stosunek starosty do swojego młodszego kolegi partyjnego (PSL). Niemal na każdej sesji Maśluch publicznie poucza Zielińskiego, jak ten ma prowadzić obrady. Nie słucha poleceń przewodniczącego, żeby na przykład mówić do mikrofonu. Wiemy z nieoficjal-

nich doniesień, że udziela Zielińskiemu reprimend, posługując się przy tym chłopskim językiem.

Nie chce powiedzieć, dlaczego rezygnuje

Janusz Zieliński uznał prawdopodobnie, że ma tego dosyć i złożył na ręce starosty pismo z informacją, że rezygnuje z funkcji przewodniczącego rady powiatu. Starosta odesłał pismo, bo uznał, że nie powinien być adresatem takiej korespondencji. Zapytaliśmy Janusza Zielińskiego o powody jego decyzji, ale nie doczekaliśmy się odpowiedzi. Poza oficjalnym sygnałem w postaci pisma o rezygnacji Janusza Zielińskiego z funkcji przewodniczącego rady powiatu

dotarły do nas informacje wskazujące na zamiar rozbicia obecnej koalicji rządzącej powiatem.

Głos za stołec

W kulisach parczewskiej polityki mówi się o tym, że Janusz Zieliński podjął działania zmierzające do odwołania Jerzego Maślucha z funkcji starosty parczewskiego. Żeby tego dokonać, potrzeba dziewięciu głosów. Obecna koalicja ma osiem szabel, a opozycja siedem. Gdyby Janusz Zieliński rzeczywiście zrezygnował z funkcji przewodniczącego rady powiatu i dołączył do opozycji, to i tak zabrakłoby jednego głosu. Z naszych informacji wynika, że tą dziewiątą osobą miałby być Artur Jaszczuk,

obecny wicestarosta. W zamian za udział w odwołaniu Maślucha miałby zachować dotychczasowy stołek.

Kto zamiast Maślucha?

Autorzy tego scenariusza widzieliby na fotelu starosty Artura Makówkę, obecnego radnego z PiS. Sam Artur Makówka w rozmowie ze „Wspólnotą” powiedział, że nikt oficjalnie nie składał mu takiej propozycji. Natomiast Artur Jaszczuk zareagował na taki scenariusz bardzo nerwowo i określił go mianem political fiction. Dodał, że o niczym takim nie wie i nikt mu czegoś takiego nie proponował. Gdyby rzeczywiście do tego doszło, to Janusz Zieliński po wyautowaniu

Tomasz Dominik

politolog i doradca posłanki Moniki Pawłowskiej.

Przewodniczący rady swoją rezygnację powinien złożyć do rady powiatu, a nie na ręce starosty. Moim zdaniem to celowo zamierzona pomyłka. Miało to zapewne nastraszyć starostę i zmusić go do zmiany zachowania wobec przewodniczącego. Poza tym w tle, za plecami publiczności i mediów, trwa bratobójcza walka o przywództwo w powiatowym PSL. Janusz Zieliński ma coraz większe ambicje polityczne, co widzieliśmy w zeszłym roku, gdy wystartował w wyborach do Sejmu. Może on zatem postrzegać Jerzego Maślucha, zbliżającego się do emerytury politycznej, jako przeszkodę w osiągnięciu celu. Nie dziwi więc, że praktyczny, ambitny i bardzo aktywny przewodniczący rady ma dość tej sytuacji i dąży do zmiany układu. W przypadku rezygnacji przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego rada podejmuje uchwałę w sprawie przyjęcia tej rezygnacji zwykłą większością głosów nie później niż w ciągu jednego miesiąca od dnia złożenia rezygnacji. Niepodjęcie uchwały, o przyjęciu rezygnacji, w ciągu miesiąca od dnia złożenia rezygnacji przez przewodniczącego jest równoznaczne z przyjęciem rezygnacji przez radę z upływem ostatniego dnia miesiąca, w którym powinna być podjęta uchwała.

Jerzego Maślucha ma duże szanse na przywództwo w powiatowych strukturach partii i tym samym otwiera sobie bramę do prawdziwej kariery politycznej.

O komentarz do tych informacji

poprosiliśmy Tomasza Dominika, politologa i doradcy posłanki Moniki Pawłowskiej. Komentarz publikujemy w ramce.

Andrzej Dejneka

Uczniowie nadal czekają na obiecane laptopy

POW. PARCZEW: Gminy otrzymały granty finansowe na zakup laptopów, ale uczniowie ze szkoły w Sosnowicy i parczewskich podstawówek ciągle czekają na obiecany sprzęt do zdalnej nauki.

Ministerstwo Cyfryzacji przyznało wszystkim gminom kwoty na zakup laptopów do zdalnego nauczania, ale nie wszystkim udało się jak dotąd zakupić i dostarczyć sprzęt uczniom.

Marszałkowskie źródło

Stanisław Chojak, kierownik miejskiego Referatu Oświaty powiedział „Wspólnocie”, że gmina złożyła do ministerstwa wniosek o 69 300 zł na zakup 22 laptopów z oprogramowaniem, jednak uczniowie nie mają jeszcze obiecanego sprzętu, bo gmina czeka na wpływ pieniędzy i dostawę zamówionych już komputerów, która ma nastąpić nie później niż 22 maja. Kierownik Chojak wykorzystał jednak inne źródło, mianowicie Urząd Marszałkowski w Lublinie, który na zasadzie umowy użyczenia przekazał gminie dla uczniów 11 tabletów jeszcze w kwietniu.

Wykluczeni cyfrowo nauczyciele

Wójt gminy Sosnowica Sławomir Czubacki w ubiegłym tygodniu podpisał umowę na 45 tys. zł i ma zamiar zakupić za te pieniądze 15 laptopów, z czego



Artur Becher
dyrektor ZPO w Podedwórze

Już widać efekty

- Laptopy i internet dostaliśmy w piątek po południu i w poniedziałek 4 kwietnia rodzice je odebrali. Mieliśmy listę takich osób, które wyjątkowo potrzebowały tego sprzętu i trafił on niezbędne miejsca. Widać to już po aktywności uczniów, że to w dużym stopniu pomogło. Urząd bardzo sprawnie przeprowadził to zamówienie publiczne i dostaliśmy sprzęt sprawny i gotowy do pracy

13 dostaną uczniowie, a dwa wykluczeni cyfrowo nauczyciele. W ubiegły czwartek wójt Grażyna Lamczyk powiedziała nam, że gmina zakupiła już 14 laptopów za 44 940 zł i zostaną one przekazane do dyspozycji dyrektorów szkół gminnych. Sekretarz gminy Siemień Angelika Olek przekazała tego samego dnia, że gmina dostała wnioskowane 45 tys. zł i zakupiła za nie 17 laptopów, które niebawem trafią do uczniów czterech gminnych szkół.

Już widać efekty



Stanisław Chojak
kierownik parczewskiego Referatu Oświaty

Tablety od marszałka

- Złożyliśmy wniosek w pierwszym dniu, kiedy pojawiła się taka możliwość. Czekamy na wpływ środków i podpisujemy umowę z dostawcą, którą rozstrzygnęliśmy w formie konkursu ofert. My otrzymaliśmy też tablety z Urzędu Marszałkowskiego tam, gdzie szkoły nam zgłaszały, że uczeń nie ma dostępu, albo komputer jest za słaby

Uczniowie za szkół w gminach Jabłoń, Milanów i Podedwórze dostali już niezbędny im do zdalnej nauki sprzęt. Szkoły z gminy Jabłoń dostały łącznie 17 laptopów z zestawami słuchawkowymi za 44 200 zł. W gminie Milanów przekazano już uczniom 18 laptopów i 16 tabletów wartych 59 630 zł, a uczniowie z ZPO w Podedwórze dostali w poprzedni poniedziałek 13 laptopów, na które gmina z ministerstwa otrzymała 34 871 zł. Dyrektor ZPO w Podedwórze powiedział, że już po kilku dniach widać było wzmożoną aktywność uczniów i pożądaną efekty.

Gmina Siemień

ZPO w Siemieniu – 5 laptopów
SP w Juliopolu – 6 laptopów
SP w Gródku Szlacheckim – 4 laptopy
SP w Jeziorze – 2 laptopy

Jacek Dejneka

Gmina Jabłoń

SP w Jabłoni – 5 laptopów
SP w Dawidach – 3 laptopy
SP w Gęsi – 3 laptopy
SP w Kolanie – 3 laptopy
SP w Paszenkach – 3 laptopy

Gmina Milanów

SP w Milanowie – 4 laptopy, 3 tablety
SP w Kostrach – 7 laptopów, 3 tablety
SP w Radczu – 3 laptopy, 3 tablety
SP w Rudnie – 4 laptopy, 7 tabletów

Gmina Podedwórze

ZPO w Podedwórze – 13 laptopów

Gmina Sosnowica

SP w Sosnowicy – 15 laptopów

Gmina Dębowa Kłoda

SP w Dębowej Kłodzie – 8 laptopów
SP w Kodeńcu – 6 laptopów

Gmina Parczew

SP nr 1 – 5 laptopów
SP nr 2 – 5 laptopów
SP nr 3 – 10 laptopów
ZPS w Przewłocze – 2 laptopy

Sołtysi i urzędnicy rozdadzą darmowe maseczki

Gm. Parczew: Maseczki mają trafić do mieszkańców jeszcze w tym tygodniu.

jednorodzinny zajmują się pracownicy urzędu lub gonic.

12 tys. maseczek

W ubiegłym tygodniu pracownicy Urzędu Miejskiego zebrali się w sali konferencyjnej i razem pakowali maseczki wraz z instrukcjami obsługi, które burmistrz zamówił dla mieszkańców gminy. Maseczki mają trafić nieodpłatnie do mieszkańców w tym tygodniu. Przydział maseczek odbywa się zgodnie ze złożonymi deklaracjami śmieciowymi. Jeśli chodzi o dystrybucję, to urząd przekazuje je zarządcą wspólnot oraz Spółdzielni Mieszkaniowej i to do nich będzie należała decyzja, czy wrzucić maseczki do skrzynki pocztowej, czy dostarczą je indywidualnie do mieszkań. Sołtysi rozniosą maseczki dla mieszkańców swoich sołectw, a domami

21 kwietnia burmistrz Paweł Kędracki poinformował, że w trosce o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców Gminy Parczew podjął decyzję o zakupie maseczek ochronnych wielokrotnego użytku. Przy wyborze wykonawcy zamówienia gmina nie stosowała trybu zapytań ofertowych, lecz dokonała rozeznania rynku w oparciu o przesłane dotychczas elektronicznie na adres urzędu oferty firm pod kątem cenowym oraz czasu, w jakim były w stanie wykonać wymaganą ilość maseczek ochronnych. Zlecenie wykonała firma konfekcyjna „Amanda”, która za 12 tys. maseczek dostała 30 800 zł.

Jacek Dejneka

R E K L A M A

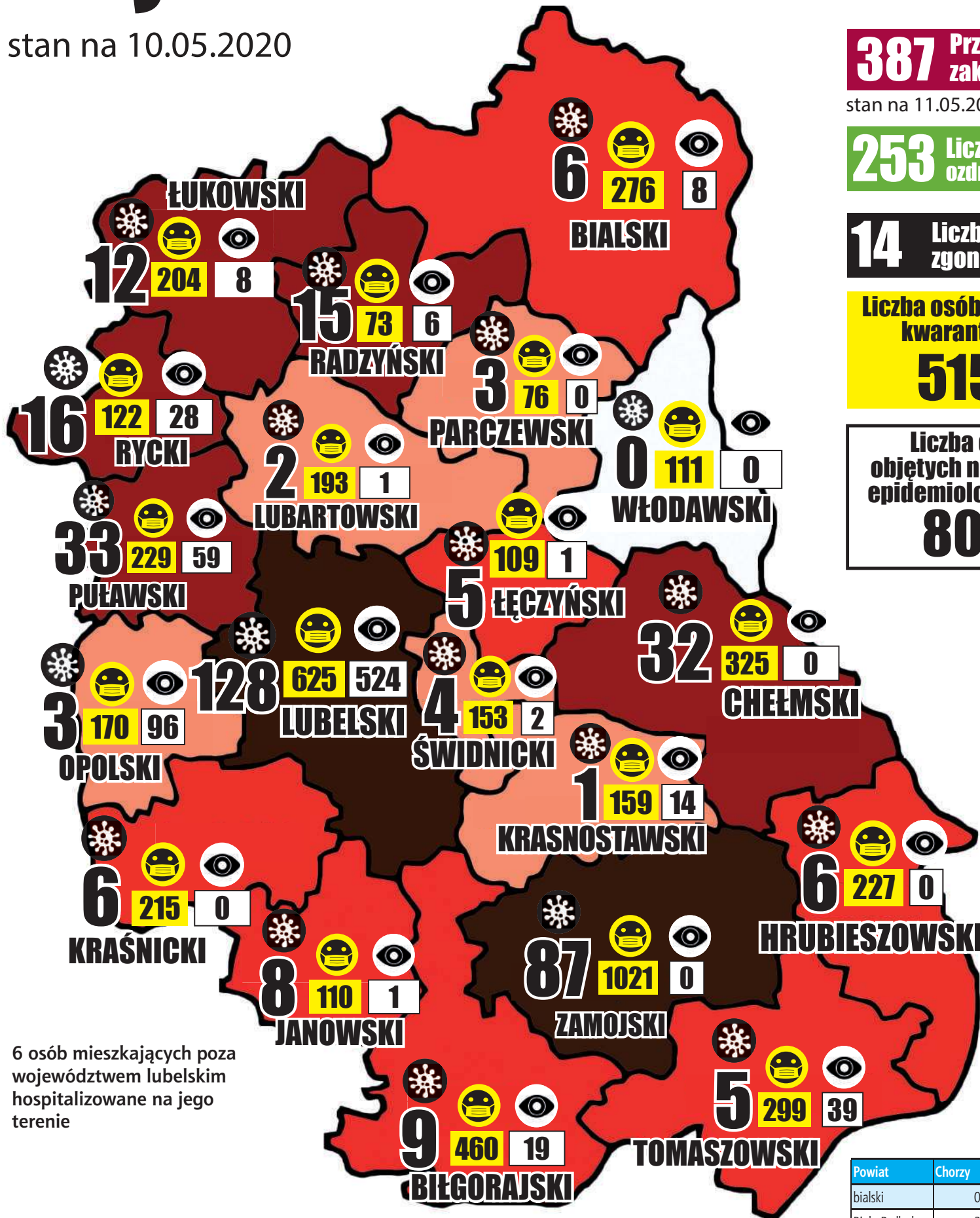
- dostawy gazu propan-butan
- montaż i serwis samochodowych instalacji
- konstrukcje stalowe, ogrodzenia, wiaty, hale
- meble metalowe
- montaż i serwis kuchenek gazowych
- gazy techniczne

83 355 15 53
509 087 169

gazpar.leszek@vp.pl
 21-200 Parczew, ul. Polna 38

Koronawirus województwo lubelskie

stan na 10.05.2020



6 osób mieszkających poza województwem lubelskim hospitalizowane na jego terenie

Kolory odzwierciedlają sumę zakażonych w powiecie grodzkim i ziemskim.

□ powiat bez zakażonych

□ powiat z 1-4 zakażonych

■ powiat z 5-10 zakażonych

■ powiat z 11-50 zakażonych

■ powiat z więcej niż 50 zakażonych

❄️ liczba osób zakażonych

👤 liczba osób objętych kwarantanną

👁️ liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

387 Przypadków zakażenia

stan na 11.05.2020, g. 10.00

253 Liczba ozdowieńców

14 Liczba zgonów

Liczba osób objętych kwarantanną

5157

Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

806

Tydzień z małym przyrostem i bez ofiar

Kilkanaście nowych przypadków zakażenia koronawirusem w województwie lubelskim odnotowano w ciągu ostatnich siedmiu dni. W porównaniu do poprzednich tygodni, to znaczący spadek. Obyło się też bez zgonów z powodu COVID-19.

Koronawirus u nas wyhamowuje

Podczas gdy w kilku innych regionach kraju wzrost liczby zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 jest stosunkowo duży, w naszym województwie da się zauważyć wyraźną stabilizację sytuacji. Na przestrzeni ostatnich siedmiu dni przybyło u nas zaledwie 14 nowych przypadków zakażenia. To bardzo znaczący spadek w porównaniu do poprzednich tygodni. Ostatnio informowaliśmy o przyroście 21 przypadków, tydzień wcześniej o 40 nowych zakażonych, a jeszcze siedem dni wcześniej o 80 nowych chorych. Przyrosty w naszym województwie są znacznie niższe niż te w ujęciu ogólnokrajowym. W ciągu ostatnich siedmiu dni w Polsce przybyło w sumie około 2 tys. nowych przypadków.

Bez ofiar, nowi ozdowieńcy

W ostatnim tygodniu nie odnotowano w naszym województwie ani jednego zgonu wywołanego przez COVID-19, chorobę będącą zakażeniem koronawirusem. Dotychczas w województwie zmarło z tego powodu 14 osób. W skali całego kraju liczba zgonów wynosi już 803. Przybyło za to 43 nowych ozdowieńców w województwie. Są to osoby, które już nie wykazują objawów choroby COVID-19. Łącznie w do tej pory jako ozdowieńców zakwalifikowano 253 pacjentów w naszym regionie.

Więcej w kwarantannie

Zróżnicowana jest sytuacja w kwestii liczby osób objętych kwarantanną w poszczególnych powiatach. Takich osób przybyło w powiatach bialskim (było 270 - jest 276), radzyńskim (66-73), parczewskim (76-78), lubartowskim (157-193), łęczyńskim (82-109), puławski (204-229). Liczba objętych kwarantanną spadła natomiast w powiatach: lubelskim (661-625), opolskim (213-170). Ogólnie w województwie liczba ludzi w kwarantannie wzrosła w ciągu siedmiu z 4436 do 5157. Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym wzrosła nieznacznie - z 797 do 806.

Powiat	Chorzy	Ozdowieńcy	Zmarli
bialski	0	1	0
Biała Podlaska	2	3	0
lubartowski	1	1	0
lubelski	13	34	2
Lublin	6	70	3
łęczyński	2	3	0
łukowski	4	8	0
opolski	2	1	0
parczewski	1	2	0
puławski	13	20	0
radzyński	4	9	2

Nie posyłają dzieci do przedszkoli. Boją się koronawirusa

POW. PARCZEW: W Parczewie przedszkola publiczne planowały otworzyć swoje drzwi dla wychowanków w tym tygodniu. W pozostałych gminach przedszkola są jeszcze zamknięte, bo rodzice obawiają się zakażeniem swoich pociech koronawirusem.

Powodem, dla którego nie wszystkie przedszkola ruszyły, jest konieczność dostosowania placówek do wytycznych Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego, jak organizacja opieki, higiena, czyszczenie oraz dezynfekcja pomieszczeń i powierzchni, a także zalecenia dotyczące gastronomii. Są też wymagania odnośnie minimalnej przestrzeni dla jednego dziecka, czyli grupy będą mniejsze. Trzeba też usunąć wszelkie przedmioty, których nie można skutecznie dezynfekować np. pluszowych zabawek.

Plany gminy Parczew

Stanisław Chojak, kierownik Referatu Oświaty parczewskiego urzędu powiedział „Wspólnocie”, że w poniedziałek 11 maja zostały otwarte dwa przedszkola. Przed ich zamknięciem do Publicznego Przedszkola nr 1 chodziło 125 dzieci. Z deklaracji rodziców wynika, że w tym tygodniu będzie tam dziesięcioro dzieci. W przedszkolu nr 2 nie



Monika Mackiewicz-Drag
wójt gminy Podedwórze

Czekamy na zgodę sanepidu

– Na razie działalność przedszkola jest zawieszona do czasu przygotowania wszystkich wymaganych procedur i uzyskania akceptacji sanepidu. Planujemy otwarcie przedszkola 18 maja, chyba że uda nam się wcześniej wdrożyć wszystkie wymagania sanitarne, tak aby zapewnić bezpieczne warunki dzieciom. Na dzień dzisiejszy z 37 dzieci chęć powrotu do przedszkola zgłosiło dziewięć osób

jest lepiej. Dotąd chodziło tam 125 maluchów, a obecnie jest ich zaledwie ośmioro. Do placówki w Przewłocze nie zgłosił się nikt.

Przygotowania trwają

W gminie Podedwórze są rodzice, którzy chcieliby już posłać do przedszkola swoje dzieci. Wójt Monika Mackiewicz-Drag powiedziała, że z 37 wychowanków rodzice dziewięciorga dzieci zadeklarowali chęć skorzystania z placówki. Wójt tłumaczy, że do czasu odpowiedniego przygotowania przedszkola pod względem wszystkich wymaganych wytycznych, działalność jest zawieszona. Planowane otwarcie to 18 maja, ale wójt ma nadzieję, że uda się otworzyć drzwi przedszkola wcześniej.

Znikome zainteresowanie

Wójtowie pozostałych gmin w powiecie powiedzieli „Wspólnocie” w ubiegłym tygodniu, że

zainteresowanie rodziców usługami placówek przedszkolnych było minimalne, bądź wręcz zerowe. Grażyna Lamczyk z Dębowej Kłody powiedziała, że dyrekcja przeprowadziła z rodzicami rozmowy i odzew był znikomy, dlatego gmina na razie nie otwiera przedszkola. Wójt gminy Sosnowica odpowiedział, że na chwilę obecną rodzice nie chcą posyłać dzieci do przedszkola. – Pani dyrektor jest w kontakcie telefonicznym z rodzicami i gdyby ta sytuacja się zmieniła to oczywiście zorganizujemy opiekę przedszkolną – zapewnia Sławomir Czubacki.

Rodzice się boją

W gminie Siemień rodzice tylko jednego dziecka zgłosili chęć posłania swojej pociechy do przedszkola. Wójt Tomasz Kanak powiedział nam, że aktualnie prowadzone są prace dostosowania przedszkola do wytycznych, a decyzja o ewentualnym otwarciu będzie podjęta w tym tygodniu.



Marzena Zińczuk
wicedyrektor SP w Jabłoni

Rodzice się boją

– Dzwoniliśmy do wszystkich rodziców, nie tylko tych pracujących, i tylko dwoje dzieci mogłoby przyjść do przedszkola, a reszta rodziców nie chce narażać swoich dzieci na zakażenie. Na razie mamy remont i jeżeli będziemy chcieli uruchomić przedszkole, to musimy je jeszcze dostosować do wytycznych i otrzymać akceptację sanepidu. Na dzień dzisiejszy przedszkole jest zamknięte i trudno mi powiedzieć, kiedy moglibyśmy je otworzyć

W gminie Milanów w ubiegłym tygodniu zgłosiła się jedna osoba, która się później wycofała, bo znalazła alternatywną opiekę dla swojego dziecka. Wójt Paweł Krępski zamierza przeprowadzić ankietę internetową dla rodzi-

ców, ale zapewnia, że jest przygotowany. Dariusz Łobejko, wójt z Jabłonia mówi, że większość rodziców po prostu boi się puszczać swoich pociech do przedszkola.

Jacek Dejneka



Paweł Krępski
wójt gminy Milanów

Jesteśmy przygotowani

– Oczywiście przygotowujemy się pod kątem płynów dezynfekcyjnych, maseczek, dokupiliśmy termometry. Mamy zamiar zrobić jeszcze ankietę wśród rodziców, bo ta rekomendacja ministra była wydana trochę późno, ale śledzimy to i jeżeli będzie taki moment, że będą dzieci do opieki, to jesteśmy przygotowani

Fot. Tomasz Dominik

Dostał 800 zł grzywny za łamanie kwarantanny

Jak informowaliśmy w poprzednim wydaniu, parczewska policja skierował aż pięć wniosków do sądu o ukaranie za wykroczenie, jakim jest łamanie zasad kwarantanny. Już wtedy pisaliśmy, że dwa z nich, a dotyczyły one jednego mężczyzny, który dwukrotnie łamał te zasady, zostały rozpatrzone i został on ukarany grzywnami o łącznej kwocie 9 tys. zł. W poniedziałek, 4 maja, oficer prasowy parczew-

skiej policji powiedział nam, że sąd ukarał kolejną osobę grzywną w wysokości 800 zł oraz pokryciem kosztów postępowania. Artur Łopacki powiedział, że dodatkowo parczewska komenda proceduje cztery kolejne wykroczenia w związku z łamaniem zasad kwarantanny, które najprawdopodobniej również zostaną wkrótce skierowane do sądu z wnioskiem o ukaranie.

Jacek Dejneka



Artur Łopacki
oficer prasowy KPP w Parczewie

– Mamy cztery kolejne przypadki łamania kwarantanny, które obecnie są procedowane u nas na komendzie. One również trafią do sądu z wnioskiem o ukaranie

13 mandatów i 17 wniosków do sądu

W przeciągu ostatnich dwóch tygodni parczewscy policjanci wystosowali 14 pouczeń, wlepili 13 mandatów i skierowali 17 wniosków do sądu. Wnioski do sądu były kierowane w związku z odmową przyjęcia mandatu, bądź łamaniem zasad kwarantanny.

Jacek Dejneka

Zakaz gromadzenia:

- pouczeń - 3
- mandaty - 6
- wnioski do sądu - 5

Zakaz przemieszczania:

- pouczeń - 0
- mandaty - 1
- wnioski do sądu - 4

Obowiązek zakrywania twarzy:

- pouczeń - 11
- mandaty - 6
- wnioski do sądu - 8

Zakazu przemieszczania się w transporcie zbiorowym nie odnotowano

KOMUNIKAT O OBNIŻENIU STAWEK ZA GAZ ZIEMNY

EWE

Szanowni Państwo!

Upriejmie informujemy, że od dnia 1 czerwca 2020 r. odbiorców obsługiwanych przez przedsiębiorstwo energetyczne EWE energia sp. z o.o. będą obowiązywały nowe ceny i stawki opłat zgodnie z „Taryfą dla Paliw Gazowych”, zatwierdzoną decyzją Prezesa URE nr DRG.DRG-2.4212.52.2019.AIK, opublikowaną w dniu 17 kwietnia 2020 r.

Punkt 6 otrzymuje brzmienie:

6. Wysokość cen i stawek opłat za dostawę paliwa gazowego.

6.1. Ceny za paliwo gazowe i stawki opłat abonamentowych stosowane do rozliczeń z Odbiorcami pobierającymi:

6.1.2. gaz ziemny wysokometanowy (grupy E) na terenie województwa lubuskiego (z wyjątkiem miast i gmin wymienionych w pkt 6.1.1), świętokrzyskiego, lubelskiego, opolskiego, łódzkiego

Grupa taryfowa	Ceny za paliwo gazowe		Stawki opłat abonamentowych [zł/m-c]
	z zerową stawką akcyzy lub uwzględniające zwolnienia od akcyzy	przeznaczone do celów opałowych	
	[gr/kWh]	[gr/kWh]	
Dystrybucyjna sieć gazowa o ciśnieniu do 0,5 MPa włącznie			
G-0	9,515	9,877	5,86
G-1	9,514	9,876	8,19
G-1.12	9,514	9,876	9,63
G-2	9,513	9,875	17,47
G-3	9,512	9,874	116,45

Do cen i stawek opłat dolicza się podatek od towarów i usług (VAT).

6.2. Stawki opłat dystrybucyjnych stosowane do rozliczeń z Odbiorcami pobierającymi paliwo gazowe z Sieci dystrybucyjnej EWE przedstawia poniższa tabela:

6.2.2. dla Odbiorców gazu ziemnego wysokometanowego (grupy E) z terenu województwa świętokrzyskiego, lubelskiego, opolskiego, łódzkiego – grupy taryfowe o symbolu G

Grupa taryfowa	Stawki opłat dystrybucyjnych		
	Stała	Zmienna	
	[zł/m-c]	[gr/(kWh/h) za h]	[gr/kWh]
Dystrybucyjna sieć gazowa o ciśnieniu do 0,5 MPa włącznie			
G-0	4,24	-	6,112
G-1	6,68	-	6,041
G-1.12	6,68	-	6,041
G-2	-	0,472	4,041
G-3	-	0,490	3,318
G-4	-	0,467	2,466

Do stawek opłat dolicza się podatek od towarów i usług (VAT).

Obniżone ceny i stawki opłat obowiązują od dnia 1.06.2020 r.

Zachęcamy do przekazania rzeczywistego odczytu stanu gazomierza na dzień 1.06.2020 r. Stan gazomierza można podać poprzez e-BOK. W przypadku braku odczytu rzeczywistego, EWE rozliczając odbiorców, dokona oszacowania zużycia gazu ziemnego, proporcjonalnie do liczby dni obowiązywania poprzednich i nowych cen i stawek. Należność będzie naliczona według określonej w ten sposób ilości gazu zużytego przed i po zmianie ceny.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem infolinii: 801 100 800.*

EWE energia sp. z o.o.; ul. 30 Stycznia 67; 66-300 Międzyrzecz

*Koszt połączenia jak za jeden impuls wg taryfy Państwa operatora

Mała szkoła pod Lubartowem stała się pionierem w pomysłach na ciekawe e-lekcje w dobie pandemii koronawirusa

Uczniowie spotykają się na zdalnych lekcjach, rodzice na wywiadówce

Zdalnie przeprowadzane są nie tylko lekcje, ale również „Wieczorek poezji”, zebranie z rodzicami i Rada Pedagogiczna! Do wirtualnej rzeczywistości przenieśliśmy całą szkolną społeczność i wszystkie wydarzenia! - podkreśla Edyta Borowicz-Czuchryta, nauczycielka SP w Szczekarkowie.

Od 12 marca szkoły zawiesiły działalność. Nauczyciele w tym czasie mają obowiązek realizować podstawę programową wykorzystując internet.

- Nauczyciel został postawiony z dnia na dzień bez żadnego szkolenia w zakresie stosowania zdalnych technologii. Większość nauczycieli prowadzi edukację korespondencyjną, wykańczając rodziców przesyłaniem kart pracy, odsyłaniem zdjęć, czy nagrywaniem filmików - mówi Edyta Borowicz-Czuchryta, nauczycielka SP w Szczekarkowie.

Dzięki pani Edycie coraz więcej nauczycieli decyduje się prowadzić e-lekcje w internecie, tak jak robili to dotychczas w szkole. W niewielkiej szkole pod Lubartowem edukację online prowadzi już duża grupa nauczycieli.

- Przez 1,5 miesiąca dzieci tylko spotykały się na lekcjach online z języka angielskiego, a teraz jest już matematyka, język polski, edukacja wczesnoszkolna - wylicza nauczycielka. - Uczniowie potrzebują kontaktu z nauczycielem, chcemy się zobaczyć, porozmawiać, omówić pewne tematy, a nie tylko rodzice mają doczytywać i tłumaczyć dzieciom - dodaje.

Dzieci zadowolone, rodzice odetchnęli z ulgą

Do prowadzenia zajęć nauczyciele ze szkoły w Szczekarkowie wykorzystują nowoczesne technologie informacyjne. Administratorem



Przedstawiciele szkoły ze Szczekarkowa na czele z Edytą Borowicz-Czuchrytą i uczniami Mileną Gdulą, po prawej Justyną Mąką w porannym programie TVP2 „Pytanie na śniadanie” 27 kwietnia opowiedziały o projekcie eTwinning SPACE, który realizują w szkole we współpracy ze szkołami z Litwy, Grecji, Portugalii, Turcji, Gruzji, Włoch, Estonii, Ukrainy. W telewizji śniadaniowej uczennice zaprezentowały quiz przygotowany w ramach projektu na temat zmian klimatycznych

Office 365, pakietu aplikacji i usług Microsoft jest nauczycielka języka angielskiego Edyta Borowicz-Czuchryta. Od dwóch lat anglistka jest też Microsoft Innovative Educator Expert - Ekspertem Microsoft w zakresie innowacyjnej edukacji.

- Każda instytucja edukacyjna może bezpłatnie zarejestrować się w usłudze Office 365 Education, wówczas uczniowie i pedagodzy mogą korzystać z takich programów jak Word, Excel, PowerPoint, OneNote, a także Microsoft Teams i innych narzędzi. Takie rozwiązania zapewniają absolutnie bezpieczną edukację online - podkreśla nauczycielka. - Nic nie zastąpi kontaktu z uczniem! Dzięki spotkaniom w aplikacji Teams można z uczniami rozmawiać, wysłuchać ich pytań i odpowiedzieć na nie.

Lekcje, koła zainteresowań, uroczystości

W sieci oprócz lekcji prowadzone są szkolne uroczystości i zajęcia dodatkowe rozwijające pasje i zainteresowania uczniów.

- Mieliśmy spotkanie z okazji uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, szkolny konkurs „Wieczorek poezji”,



Uczniowie klasy piątej na lekcji języka angielskiego. Od lewej: Aleksandra Kusyk, Łukasz Pawluczuk, Kamil Gdula, Patryk Niebrzydowski, Zuzanna Aftyka

a nawet zebranie z rodzicami i Radę Pedagogiczną! Do wirtualnej rzeczywistości przenieśliśmy całą szkolną społeczność i wszystkie wydarzenia! - podkreśla nauczycielka. Rodzice nie kryją zadowolenia z e-lekcji prowadzonych w szczekarkowskiej szkole.

- Zdalne nauczanie sprawdza się w tej chwili rewelacyjnie - mówi

matka jednego z uczniów szczekarkowskiej szkoły. - Początki były ciężkie, bo tylko angielski był prowadzony zdalnie, dopiero potem pani Edyta przeszkoliła innych nauczycieli i teraz mamy połowę problemu z głową. Dzięki e-lekcjom to nauczyciele tłumaczą dzieciom przez internet, a nie my - rodzice, bo tak naprawdę,



Agnieszka Romaneczko, nauczyciel języka polskiego, SP w Szczekarkowie wychowawca klasy 4 i 5

Dzieci wstają z rana, tak jakby szły do szkoły

- Wiele zadań robimy teraz wspólnie z uczniami i dzięki temu rodzice nie mają już tego obowiązku. Lekcje w aplikacji Teams sprawdzają się bardzo dobrze, od razu spostrzegaliśmy, że są dużo lepsze efekty nauczania. Dzieci są bardziej zmotywowane do pracy. Duży plus widzą rodzice - dzieci wstają z rana, tak jakby szły do szkoły i zazwyczaj mają po kolei kilka lekcji w różnej konfiguracji. Przede wszystkim dzięki temu, że się widzimy i rozmawiamy mamy bardzo dobry kontakt z uczniami. Nauka jest w tej formie atrakcyjna, ponieważ możliwe jest stosowanie zabaw, co wcześniej na kartkach papieru nie było możliwe. Zorganizowałam nawet zebranie z rodzicami. Jak podkreślali rodzice w rozmowie, dzięki nauce online dzieci są bardziej samodzielne przy odrabianiu pracy domowej. Mając już wiedzę przekazaną na lekcji przez nauczyciela same wiedzą jak powinny odrabiać pracę domową, nie wymagają już tak dużego wsparcia rodziców



Anna Zmysłowska, dyrektor SP w Szczekarkowie

Na e-lekcjach można wytłumaczyć dany temat

- Od trzech tygodni pracujemy na e-lekcjach ze starszymi dziećmi w klasach 4-8, klasy 1-3 dopiero zaczynają logować się w systemie. Jesteśmy bardziej zadowoleni z takiej pracy, niż zlecania prac do samodzielnego opracowania przez uczniów w domu. Na e-lekcjach można wytłumaczyć dany temat, uczeń może dopytać, jeśli czegoś nie rozumie. Widzimy się - to też ma duże znaczenie w czasie kwarantanny, kiedy nie mamy ze sobą kontaktu osobistego. Prowadzę zdalnie lekcję matematyki z uczniami klasy czwartej i piątej. Do pracy na lekcji wykorzystuję e-podręczniki, także dzieci mają na ekranie monitora zdalnie lekcję matematyki z uczniami klasy czwartej i piątej. Do pracy na lekcji wykorzystuję e-podręczniki, także dzieci mają na ekranie monitora zdalnie lekcję matematyki z uczniami klasy czwartej i piątej. Do pracy na lekcji wykorzystuję e-podręczniki, także dzieci mają na ekranie monitora zdalnie lekcję matematyki z uczniami klasy czwartej i piątej.



Edyta Borowicz-Czuchryta,

nauczycielka j. angielskiego w SP w Szczekarkowie

- Przez 1,5 miesiąca dzieci tylko spotykały się na lekcjach online z języka angielskiego, a teraz jest już matematyka, język polski, edukacja wczesnoszkolna

Muzeum w Kozłowie wkrótce otwarte. Nie wejdziemy do kaplicy

Muzeum Zamoyskich planuje otworzyć Pałac, Powozownię i Galerię Sztuki Socrealizmu, w pierwszym etapie nie będzie można wejść do Kaplicy pałacowej (ale pozostanie możliwość przyjrzenia się wnętrzu przez kratę). Ceny biletów mają pozostać bez zmian. Muzeum może zostać otwarte między 12 a 19 maja.

Sezon w Muzeum Zamoyskich kończy się w listopadzie. W 2020 r. jak zwykle przerwa miała trwać do 30 marca. Ale stało się inaczej. Z powodu epidemii koronawirusa zbiory Muzeum Zamoyskich można było oglądać tylko wirtualnie.

Park otwarty, do Pałacu wstęp dla pięciu osób jednorazowo

Na początku maja ograniczenia zaczęto łagodzić.

- Zgodnie z zaleceniami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jesteśmy w trakcie

konsultowania zasad otwarcia Muzeum Zamoyskich w Kozłowie ze służbami sanitarno-epidemiologicznymi i pracujemy nad tym, by możliwie szybko i bezpiecznie udostępnić nasze ekspozycje dla zwiedzających - informuje Agata Ulanowska, Kierownik Działu Edukacji, Informacji Muzealnej i Wydawnictw.

Od 5 maja Park w Kozłowie jest otwarty dla zwiedzających w godzinach 9 - 19. W czasie wizyty należy zastrzeżać nos i usta, zachować 2-metrowy dystans od innych osób, nie dotykać znajdujących się w parku urządzeń i rzeczy, ani

ławek, nie organizować pikników lub spotkań towarzyskich, nie korzystać z placu zabaw.

Prawdopodobne otwarcie ekspozycji Muzeum Zamoyskich w Kozłowie nastąpi między 12 a 19 maja. W pierwszym etapie godziny otwarcia Muzeum będą skrócone, a liczba zwiedzających ekspozycję zostanie zmniejszona do 5 osób. - Planujemy otworzyć Pałac, Powozownię i Galerię Sztuki Socrealizmu, w pierwszym etapie nie będzie można wejść do Kaplicy pałacowej (ale pozostanie możliwość przyjrzenia się wnętrzu przez kratę) - informuje Agata Ulanowska.

Ceny biletów bez zmian

We wnętrzach muzealnych pojawią się nowe eksponaty np. tłok pieczętny z herbem Zamoyskich czy torebka balowa. W Galerii Sztuki Socrealizmu będzie można dalej obejrzeć prezentowaną w ubiegłym roku wystawę „1949-2019. Stale o Nowej Hucie”. W sali wystaw czasowych w Teatralni trwa remont. Muzeum zapewnia, że sytuacja związana z epidemią koronawirusa nie wpłynie na ceny biletów.

PAŁAC

bilet normalny	28 zł
bilet ulgowy	14 zł
bezpłatnie: w środy	
GALERIA SZTUKI SOCREALIZMU	
bilet normalny	10 zł
bilet ulgowy	5 zł
POWOZOWNIA	
bilet normalny	8 zł
bilet ulgowy	4 zł
KARNET	
obejmuje wszystkie ekspozycje	
normalny	38 zł
ulgowy	19 zł

KA

W tym tygodniu zapadnie decyzja czy pacjent ze szpitala zasili grono ozdrowieńców

Jednego pacjenta pięć razy badali na koronawirusa

POWIAT OPOLSKI: Choć ostatnie badania kontrolne nie potwierdziły, że pacjent ze szpitala w Poniatojewie jest chory na Covid-19, to wciąż nie on jest uznany przez sanepid za pierwszego ozdrowieńca w powiecie opolskim.



Gabriel Maj
prezes PCZ w Opolu Lubelskim
- Zgodnie z obowiązującymi procedurami, wykonane zostały testy po dziesięciu i dwunastu dniach od pobrania pierwszej próbki. Testy te dały wynik negatywny

W ostatnich dniach wykonano kolejne testy na obecność koronawirusa u 60-letniego pacjenta oddziału chirurgicznego, u którego pierwszy test dał wynik pozytywny. Ostatnie badania wykonane zostały 4 i 6 maja.

- Zgodnie z obowiązującymi procedurami, wykonane zostały testy po dziesięciu i dwunastu dniach od pobrania pierwszej próbki. Testy te dały wynik negatywny – informuje Gabriel Maj, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Tym samym pacjent mógł opuścić izolację, do której trafił w związku z podejrzeniem zakażenia. Bowiem tylko w warunkach izolacji mogło przebiegać

jego leczenie, z zachowaniem jednocześnie wszystkich niezbędnych wymogów sanitarnych.

- Wynik negatywny pozwala nam na przeniesienie pacjenta do innego szpitala, w którym jego leczenie będzie kontynuowane – dodaje.

Przypomnijmy. Pacjent ze szpitala w Poniatojewie przebadany został w sumie pięć razy. Pierwszy wynik potwierdzający zakażenie koronawirusem u 60-latka wyszedł przypadkowo. Mężczyzna miał zostać przewieziony na operację do Lublina. Ale szpital zażyczył sobie najpierw wykonania testu

na obecność wirusa. Wynik był dodatni. Kolejne cztery badania - ku zaskoczeniu - dały wynik ujemny.

W związku z wystąpieniem podejrzenia zakażenia testy na obecność koronawirusa przeprowadzono również u personelu i pozostałych pacjentów szpitala. Na ponad 130 wykonanych testów, jeden dał wynik pozytywny. Wirus wykryty został u pielęgniarki z oddziału ortopedii. Kobieta trafiła do izolatorium w Nałęczowie. Pozostaje pod nadzorem sanitarno-epidemiologicznym, a jej stan zdrowia jest monitorowany przez lekarza zakaźnika. Na wczoraj (poniedziałek) zaplanowane zostało u niej

pobranie kolejnego wymazu do badań.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie w poniedziałek rano, gdy dopytywaliśmy, nie zaliczała jeszcze pacjenta poniatojewskiego szpitala do grona ozdrowieńców. A za taką osobę może być uznany pacjent u którego objawy ustąpiły, a stan zdrowia się poprawił, co potwierdzone zostało wynikami badań.

- Ozdrowieńcem jest pierwszy pacjent z powiatu opolskiego powyżej 61. roku życia. Decyzję co do następnych dwóch pacjentów z powiatu opolskiego będą podjęte dzisiaj i w najbliższych dniach – zapowiada Magdalena Smolińska-Kornas, rzecznik WSSE w Lublinie.

Pacjentem, który wyzdrowiał z Covid-19 - o którym mówi rzeczniczka - jest mieszkaniec Poniatojewy. 61-letni mężczyzna był pierwszym potwierdzonym przypadkiem zakażenia Sars-Cov2 w powiecie opolskim. Groźny wirus z Chin wykryty został u niego 7 kwietnia.

Agnieszka Ciekot

Tabela nowych przypadków zakażeń w regionie

Data	Płeć	Wiek	Powiat	Stan (moment diagnozy)
5.05.	M	21-40	łukowski	dobry
5.05.	K	21-40	łukowski	dobry
6.05.	Kx2	21-40	rycki	dobry
6.05.	K	61+	rycki	dobry
6.05.	K	41-60	zamojski	dobry
7.05.	M	61+	zamojski	dobry
8.05.	K	0-20	tomaszowski	dobry
8.05.	K	21-40	tomaszowski	dobry
8.05.	K	21-40	Zamość	dobry
9.05.	K	21-40	Lublin	dobry
9.05.	M	21-40	Lublin	dobry
10.05.	K	21-40	tomaszowski	dobry
10.05.	K	41-60	łukowski	dobry

GAMA

PROMOCJA 12- 18.05.2020



1. Mleko Twój kubek 2% 1l UHT - 2,77 zł
2. Bułka Fitnes 80 g - 0,95 zł PRODUKCJA WŁASNA
3. Princessa longa 49 g - 1,19 zł
4. Kawa Tchibo Exclusive 250 g - 9,99 zł
5. Kaszanka grillowa z boczkiem 600 g - 8,99 zł
6. Ketchupy Dawtona 500 g pikantny i łagodny - 3,33 zł

INFORMACJA

Sprawdź
wiarygodne
źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

Zasłoń usta i nos

Rób to właściwie!
Chrońmy siebie nawzajem.

Jeśli wychodzisz z domu, musisz zakryć usta i nos. Możesz to zrobić za pomocą maseczki jednorazowej, materiałowej, apaszkę, szalika czy kasku ochronnego. Pamiętaj! Zastanij zarówno usta, jak i nos – nie noś maseczki na brodzie.



Kiedy MUSZĘ zakryć usta i nos?



W galerii handlowej, sklepie, na targu
a także w innych punktach usługowych



Na ulicy
gdy idę, jadę rowerem lub na hulajnodze



W miejscach publicznych
np. w urzędzie, szkole, uczelni, banku, parku



W pracy
gdy obsługuję osoby z zewnątrz
(np. klientów)

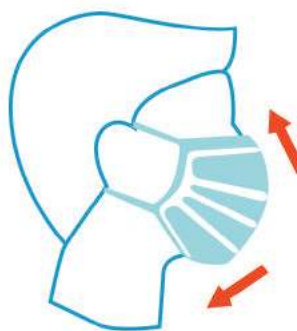


W komunikacji zbiorowej
np. w autobusie, tramwaju, metrze,
w prywatnym busie



W samochodzie osobowym
gdy jadę z osobą, z którą na co dzień nie
mieszkam

Jak WŁAŚCIWIE zakrywać usta i nos?



Przed nałożeniem ochrony umyj ręce. Zakryj usta i nos. Upewnij się, że maska nie odstaje od twarzy.



Gdy odstawiasz nos lubnosisz maseczkę na brodzie, ochrona nie jest skuteczna. A Ty możesz zarażać innych!

Pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa!



Właściwie zastanij usta i nos.



Często i dokładnie myj ręce.



Zachowaj 2-metrową odległość od innych.



Uwaga!

Policjanci, kasjerzy w banku czy sprzedawcy w sklepie mogą poprosić nas o odkrycie twarzy w celu identyfikacji. Mamy obowiązek uczynić to na ich prośbę.

Uderzył w ogrodzenie. Nie żyje

GM ŁUKÓW/GM ULAN W Świdrach 27 kwietnia kierowca nissana zjechał z jezdni i uderzył w ogrodzenie posesji.

W wyniku wypadku pokrzywdzony mężczyzna, 64-latek z gminy Ulan doznał obrażeń ciała. Zmarł 1 maja.

Pijany jechał do miasta „bocznymi drogami”. Policjantom wmawiał, że jest trzeźwy

ŁUKÓW Prawie 2 promile alkoholu miał 41-latek, którego policjanci zatrzymali po anonimowym zgłoszeniu. Informator, który zadzwonił we wtorek (5 maja) na dyżurkę powiedział, że „bocznymi drogami” jedzie w kierunku miasta osobówka, a jej kierowca może być pijany. Osobówka zbliżała się do Łukowa od strony Krynki. - Policjanci zatrzymali renault w Wólce Świątkowej. Autem kierował 41-latek z gminy Łuków, który tłumaczył, że jest trzeźwy - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józik z policji w Łukowie.

Okazało się, że 41-latek miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Jego renault został odholowany na parking strzeżony,

a mężczyzna przekazany kuzynce i zwolniony do domu.

Na tym nie koniec kłopotów kierowcy. Policjanci sprawdzają jeszcze jego prawo jazdy, które zostało wydane w innym kraju. - Dane osobowe mężczyzny nie zgadzają się ze stanem faktycznym. Teraz prowadzący postępowanie sprawdzą czy 41-latek „zdobył” prawo jazdy legalnie, czy też nieprawdziwe dane znajdujące się w dokumencie zostały wpisane tam tylko „omyłkowo” - wyjaśnia oficer prasowy.

41-latek usłyszał zarzut za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu wysoka grzywna, a nawet do 2 lat odsiadki.

p

Zaufała nawigacji. Doszło do stłuczki

POWIAT ŁUKOWSKI Na szczęście niegroźnych obrażeń ciała doznali uczestnicy wypadku do jakiego doszło w poniedziałek, 4 maja, w Celinach koło Trzebieszowa. Kierująca audi 29-latką z Sołkowa Podlaskiego nie zachowała ostrożności na skrzyżowaniu i nie ustąpiła pierwszeństwa innemu audi. Kobieta tłumaczyła munduro-

wym, że drogą tą jechała pierwszy raz i korzystała z nawigacji. Mówiła, że nie zorientowała się, że jest na skrzyżowaniu na drodze podporządkowanej i że ma obowiązek ustąpić pierwszeństwa. 46-latek z drugiego audi doznał obrażeń i trafił do szpitala. Nic poważnego mu się nie stało.

p

Z dymem poszło ponad 17 tys. zł

GM STOCZEK ŁUKOWSKI W Rudej 1 maja spaliła się składowana na polu słoma. Z ogniem walczyli m.in. strażacy ochotnicy ze Stoczka. - Przed godziną 2 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze - relacjonują druhowie. Nasze działania polegały na zbudowaniu linii gaśniczej oraz podaniu prądu wody w natarciu na ogień. Pożar był oddalony od drogi więc nasz

drugi zastęp zajął się budową linii zasilającej w wodę od drogi do miejsca pożaru i wraz z innymi zastępami dowoził wodę na miejsce - opisują akcję strażacy. Z pożarem walczyły też jednostki z Łukowa (zawodowcy) oraz OSP Jedlanka i OSP Szyszki. Właściciel oszacował straty na 17,5 tys. zł.

p

Miał amfetaminę

GM. ŁUKÓW 28 kwietnia w Grzędzowie policjanci znaleźli amfetaminę u 28-latka z gminy Łuków.

p

Włamał za 1000 złotych

GM. ŁUKÓW W Krynke nieznanego sprawcę włamał się do budynku gospodarczego, skąd ukradł trójfazowy silnik elektryczny z osprzętem o wartości 1000 zł. Do włamania doszło 30 kwietnia.

Policjanci zatrzymali pijanego seniora za kółkiem

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA KRZYWDA Pijany 65-latek jechał suzuki i nie reagował na sygnały świetlne i dźwiękowe jadącego za nim radiowozu.

W środę, 6 maja, wieczorem policjanci z łukowskiej drogówki patrolując drogi gminy Krzywda nieoznakowanym radiowozem wyposażonym w kamerę, zauważyli jadącą z przeciwka osobówkę.

- Mundurowi widząc, że auto porusza się „wężykiem” domyślili się, że kierujący nim mężczyzna

może być pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze natychmiast włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe w radiowozie i zawrócili za jadącym w kierunku centrum Krzywdy samochodem - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Brak reakcji

Jadący przed nimi samochód marki Suzuki w dalszym ciągu jechał całą szerokością jezdni, kierujący w ogóle nie zwracał uwagi na sygnały pojazdu uprzywilejowanego, nakazujące mu zatrzymanie. Policjanci swoim sa-

mochodem „zrównali się” z osobówką, lecz kierujący nią mężczyzna w dalszym ciągu nie reagował na podawane mu sygnały i znaki nakazujące zatrzymanie.

- Po chwili mundurowi zachowując wszelkie środki ostrożności wyprzedzili suzuki, kierujący osobówką zatrzymał się za radiowozem. Mundurowi dobiegli do siedzącego w aucie kierowcy, ich przypuszczenia potwierdziły się. Kierujący samochodem 65-latek z gminy Krzywda był pod widocznym działaniem alkoholu. Funkcjonariusze nie mogli nawią-

zać z nim logicznego kontaktu, mężczyzna nie był zorientowany w swojej sytuacji, nie wiedział co się stało - opowiada Józwik.

Stracił prawo jazdy

Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że kierujący z samochodu suzuki miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. 65-latek już „stracił” prawo jazdy, a wkrótce usłyszy zarzuty. Grozi mu co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

mz

Utrudnienia na Browarnej. Wymieniają wodociąg

Wymiana wodociągu to kolejny element przygotowania tej ulicy do remontu, który rozpocznie się w połowie lipca.

Wodociąg, który jest wymieniany liczy sobie kilkadziesiąt lat.

- Ten wodociąg pochodzi z lat 60-tych. Wielokrotnie dochodziło tam do awarii, rozszczelnień i pęknięć. Wszystko z tytułu upływu czasu - mówi Piotr Płudowski.

I etap prac polegać będzie na wymianie rur żeliwnych na rury PE o łącznej długości 376,00 mb na odcinku od skrzyżowania z ulicą Konwiktorską do skrzyżowania z ul. Warszawską w Łukowie. Remont w dalszych

etapach obejmie również drugi odcinek ul. Browarnej. Koszt wymiany wodociągu to 450 tys. zł brutto.

Modernizacja przed dużym remontem

Modernizację na zlecenie PUIK-u wykonuje firma MEL-KAN z Ryżek. Na czas remontu do mieszkań i budynków przy Browarnej woda popłynie z zastępczej sieci wodociągowej. Działania ekipy remontowej powodują utrudnienia w ruchu pojazdów na ulicy. Jak informuje burmistrz Łukowa, prace powinny zakończyć się do końca czerwca tego roku.

- W lipcu ruszy remont ulicy Browarnej, współfinansowany w Funduszu Dróg Samorządo-



Na czas remontów ruch pojazdów na ulicy jest utrudniony

wych, dlatego teraz wymieniamy wodociąg, a w ubiegłym roku remontowaliśmy kanalizację - tłumaczy burmistrz.

Zeszlóroczny remont kanalizacji na ul. Browarnej odbył się metodą bezwykopową. Moderni-

zacja była konieczna ze względu na liczne pęknięcia oraz to, że zalewana była przez wody opadowe. Zeszlóroczny remont kanalizacji finansowany był ze środków Funduszu Ochrony Środowiska.

mz

Strefa Płatnego Parkowania w nowej odsłonie

Od 4 maja Miasto wznowiło pobór opłat w łukowskiej Strefie Płatnego Parkowania. W życie weszły nowe zasady. Za parking nie zapłacimy już u kontrolerów, a jedynie w parkomacie oraz za pomocą aplikacji na telefon. Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie podpisał umowę z właścicielem aplikacji Pango. Aplikacja dostępna jest na urządzenia z systemem android oraz iOS. Na prośbę mieszkańców w życie wchodzi dodatkowa stawka: 1 zł za pół godziny parkowania. Decyzję

o wprowadzeniu tej opłaty podjęła w marcu Rada Miasta. O tę zmianę wnioskował burmistrz. Bez zmian pozostaje wielkość strefy, a także pozostałe stawki za parkowanie.

Właściciele aut elektrycznych parkują za darmo

Nowością jest zwolnienie z opłat za korzystanie ze strefy przez użytkowników pojazdów elektrycznych oraz hybrydowych, którzy posiadają zielone tablice rejestracyjne.

- Nadal z opłat za parkowanie zwolnione będą osoby nie-

pełnosprawne - informuje Piotr Płudowski.

Inna zmiana to obniżenie ceny miejsca parkingowego na wyłączność dla firm z 2400 do 2000 zł za rok. Mieszkańcy nieruchomości zlokalizowanych na terenie strefy, nie będą musieli co miesiąc pojawiać się w urzędzie, by wykupić abonament. Od teraz będą mieli możliwość wykupienia miejsca parkingowego w cenie 10 zł za miesiąc na kwartał, pół roku, bądź rok.

Nowością jest także obniżenie opłaty karnej. Mandat

wynoszący 50 zł za parkowanie bez uiszczenia opłaty, będzie mógł zostać obniżony do 30 zł, jeżeli właściciel pojazdu ureguluje karę na konto operatora (ZDM) lub w parkomacie w terminie do 7 dni od momentu jego naliczenia. W związku z zagrożeniem epidemiologicznym, pracownicy ZDM-u będą na bieżąco dezynfekować parkomaty.

mz

Burmistrz wznowia spotkania z mieszkańcami

Od poniedziałku, 11 maja, Piotr Płudowski wznowił przyjmowanie interesantów. Osoby zainteresowane spotkaniem z burmistrzem mogą już teraz zapisywać się telefonicznie na wybrany termin. Interesanci

proszeni są o przestrzeganie zaleceń sanitarnych podczas spotkań z wóldarzem Łukowa. Osoby zainteresowane umówieniem się na konkretną godzinę, proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny z Sekreta-

riatem (tel. 25 798 30 01, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 - 15:30). By zapewnić bezpieczeństwo podczas rozmów, mieszkańcom udostępnione zostaną rękawiczki ochronne i płyn do dezynfekcji. Niezbęd-

ne będzie także założenie maseczki ochronnej.

Urząd Miasta Łuków wznowił normalną pracę 4 maja.

mz

Mieszkańcy miejscowości boją się o swoje zdrowie i nie wiedzą, czy mogą iść bezpiecznie po zakupy

Koronawirus w wiejskim sklepie

Na początku maja u jednej z pracownic sklepu Groszek w Oblasach wykryto koronawirusa. 17 osób skierowano na kwarantannę, a 13 pobrano wymazy do badań. U jednej osoby test dał wynik pozytywny.

Na początku ubiegłego tygodnia do redakcji „Wspólnoty” wpłynęły sygnały ze strony mieszkańców Oblas, zaniepokojonych sytuacją w miejscowym sklepie Groszek. Według tych informacji jedna z ekspedientek miała być zarażona koronawirusem. Naszych rozmówców bulwersował fakt, że sklep w takiej sytuacji dalej działa, bo ich zdaniem powinien zostać zamknięty.

Informację o przypadku koronawirusa w Oblasach potwierdził Piotr Pietura, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Puławach. Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do powiatowej stacji w piątek, 1 maja około godziny 20.

– Od razu rozpoczęliśmy wywiady epidemiologiczne, żeby ustalić, kto będzie podlegał kwarantannie. Ustaliliśmy 17 osób. Osoba, która miała dodatni wynik, jest aktualnie w szpitalu,

gdzie podlega leczeniu. Spośród 17 osób w kwarantannie, 13 osobom pobrane zostały wymazy do badań. Dalsze kroki uzależniamy od wyników testów – mówił inspektor w środę.

Wyniki testów

W poniedziałek, przed zamknięciem tego numeru „Wspólnoty” udało nam się ustalić wyniki wspomnianych testów. Jak przekazała Magdalena Smolińska-Kornas, Rzecznik Prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie, spośród 13 badanych osób, u jednej test dał wynik pozytywny, co oznacza zakażenie wirusem – to osoba z najbliższej styczności z pierwszym przypadkiem z Oblas, jednak nie powiązana ze sklepem. Pozostałe 12 osób miało wyniki negatywne. W związku z nowym przypadkiem sanepid rozpoczął intensywne przeprowadzanie kolejnych wywiadów epidemiologicznych.

Sanepid uspokaja

Jak tłumaczy puławska PSSE, sklep mógł zostać uruchomiony po dezynfekcji i z nowym personelem, jednak sytuacja niepokoiła miesz-



Właściciele sklepu w Oblasach zapewniają, że wszystkie pomieszczenia i powierzchnie zostały poddane ozonowaniu i dezynfekcji, a do obsługi skierowano nowy personel, który nie miał kontaktu z osobą chorą

kańców i sanepid otrzymywał nowe zgłoszenia.

– W poniedziałek (4 maja - przyp. red.) dostaliśmy informację, jakoby w sklepie pracowali ci sami pracownicy, którzy powinni być na kwarantannie. Wysłałem kontrolę, która nie potwierdziła, by osoby objęte kwarantanną prowadziły sprzedaż. Kontrola wykazała, że są to trzy całkiem inne osoby. Ustalono też, że właściciel zwiększył częstotliwość bieżącej dezynfekcji. Sytuacja jest pod kontrolą. Reagujemy na każdy

sygnał. Wiadomo, że w takiej małej społeczności ludzie mogą zareagować na taką sytuację silnymi emocjami, ale powinniśmy zachować się mądrze. Każdy z nas może znaleźć się w sytuacji, w której okaże się, że jest chory lub jest bezobjawowym nosicielem – uspokaja dyrektor Pietura.

Najtrudniejszy tydzień w ciągu 10 lat działalności

Na bieżąco do sytuacji odnosił się Sklep Spożywczy Groszek w



Piotr Pietura, PSSE w Puławach
Spośród 17 osób w kwarantannie, 13 osobom pobrane zostały wymazy do badań

Oblasach. Za pośrednictwem internetu informował mieszkańców o podjętych krokach. Podkreślano stały kontakt z puławskim sanepidem. W zeszłym tygodniu w krótkim wpisie właściciele poinformowali, że stan pracownika przebywającego w szpitalu jest dobry, a wszyscy, którzy mieli z nim kontakt, przebywają na kwarantannie. Wszystkie pomieszczenia i powierzchnie w sklepie zostały poddane ozonowaniu i dezynfekcji i czasowo wymieniono obsługę. Z powodu zaistniałej sytuacji w zeszłym tygodniu sklep działał krócej – od 8 do 17 (wcześniej od 6 do 21). W kolejnym wpisie z 11 maja, poinformowano, że po najtrudniejszym w dziesięcioletniej działalności tygodniu, sklep powraca do normalnego funkcjonowania i wcześniejszych godzin otwarcia. Przypomnieli klientom o konieczności zasłaniania twarzy, dezynfekcji rąk i używania rękawiczek.

„Teraz to najbezpieczniejszy sklep”

„Wspólnota Puławska” o sytuacji porozmawiała bezpośrednio z właścicielem sklepu, Zbigniewem Skowyrą. Jak podkreślił przedsiębiorca, do zakażenia koronawirusem nie doszło w sklepie, bo w momencie zakażenia pracownica była na urlopie. Mimo to, zgodnie z decyzją sanepidu, cała załoga poddała się kwarantannie. Właściciel tłumaczy, że i przed sytuacją zakażenia, i tym bardziej teraz sklep przywiązuje dużą wagę do bezpieczeństwa sanitarnego, a po tym jak cała załoga została przebadana, można powiedzieć, że to najbezpieczniejszy sklep w okolicy. Obroty sklepu spadły, jednak właściciel ma nadzieję, że wszystko wróci do normy. W związku z wcześniejszymi wątpliwościami mieszkańców, Zbigniew Skowyrą tłumaczy też, że nigdy nie odważyłby się otworzyć sklepu, gdyby nie udało się zapewnić nowej obsługi.

Kamil Wąsik

Odmrażanie Puław: galerie przyciągają promocjami

Ponowny start gospodarki widać już w Puławach – przede wszystkim ruszyły sklepy w galeriach handlowych.

Sklepy kuszą promocjami

Po majowym weekendzie działalność w miarę normalnym trybie wznowiła największa puławska galeria – Zielona – która jeszcze dwa tygodnie temu świeciła pustkami. Otwarta jest także sąsiednia Galeria Nova. Ponownie działają też inne sklepy w całym mieście – RTV/AGD, odzieżowe czy wielobranżowe. Wiele z nich próbuje przyciągnąć klientów bardzo atrakcyjnymi promocjami, przeceniając wybrane produkty nawet o 50 procent.

Galerie wracają do normalności...

W czasie gospodarczego przestoju wewnątrz Galerii Zielonej otwartych było tylko kilka punktów – drogeria Natura, Żabka czy kiosk. Teraz działa tam już większość sklepów i punktów usługowych m.in. sklepy odzieżowe i salony obuwnicze, zarówno na parterze, jak i na pierwszym piętrze. Ponow-

nie otwarty został sklep herbaciany, salon optyczny, Empik, kantor, salon galanterii czy sklep z pościelą. Kilka punktów wciąż pozostaje zamkniętych, m.in. kawiarnia i biuro podróży na parterze galerii, siłownia na najwyższym piętrze (siłownie mają być uruchomione dopiero w IV etapie odmrażania) czy wciąż niektóre sklepy odzieżowe – na części witryn zamkniętych sklepów pojawiły się ogłoszenia o poszukiwaniu nowych pracowników. Nie działają też wysepki handlowe w holu i na korytarzach galerii.

... ale z sanitarnym reżimem

W centrum handlowym co godzinę pracownicy dezynfekują klamki, poręcze, przyciski w windach, a także toalety i pokój dla rodziców z dziećmi. W różnych punktach galerii rozmieszczono dozowniki z płynem dezynfekującym z instrukcją ich używania. Wnętrze galerii zdobią materiały graficzne przypominające o zasadach zachowania bezpieczeństwa. Ich przestrzegania pilnuje ochrona sklepu, która monitoruje obiekt pod względem liczby klientów. Zgodnie z nowym rozporządzeniem limit zależy od powierzchni centrum – w przeliczeniu na

jedną osobę powinno przypadać nie mniej niż 15 metrów kwadratowych. Ochrona pilnuje też, czy klienci zakrywają nos i czy zachowują odległość dwóch metrów od siebie. Galeria zachęca też do korzystania z płatności zbliżeniowych i parkowania na co drugim miejscu.

Hotele i gabinety rehabilitacji witają ponownie

Od 4 maja ponownie otwarte mogą być nie tylko sklepy. W Puławach ostatni tydzień na przygotowaniach do uruchomienia w bezpiecznych warunkach upłynął Bibliotece Miejskiej i Muzeum Czartoryskich. Wielu puławian cieszy się z tego, że działalność na nowo rozpoczynają centra rehabilitacyjne – od 4 maja działa już pracownia rehabilitacji w Internusie. Puławski Bio-Relax ostatni tydzień poświęcił na przygotowania do bezpiecznego otwarcia. W nowej rzeczywistości odnajdują się także puławskie hotele, które w mediach społecznościowych ogłosiły już gotowość na przyjęcie wszystkich gości (a nie jak do tej pory tylko w podróżach służbowych) i zapraszają do rezerwowania pokoi.

Kamil Wąsik

PSYCHOTERAPIA

MAŁGORZATA ORZECZOWSKA

Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:

- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:

- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

Przeszkadzał mu koncert balkonowy Łukowskiego Ośrodka Kultury. Wezwał na muzyków policję

ŁUKÓW Trębacz chciał zagrać dla mieszkańców bloku, aby umilić im czas kwarantanny. Jednak ktoś uznał, że miło nie będzie i zablokował koncert, zanim się zaczął.

Łukowski Ośrodek Kultury na czas pandemii wyszedł z kulturą do ludzi. Balkonowe koncerty skierowane do mieszkańców łukowskich osiedli odbywały się na balkonie ŁOK-u, na os. Sienkiewicza czy os. Unitów Podlaskich. Komunikat dyrektora W poniedziałek, 4 maja, odbyć się miał piąty już „Balkonowy Koncert” organizowany przez ŁOK. Tym razem trębacz Anton Fartusznyj pojawił się na os. Klimeckiego. Gotowy był do koncertu, czekał aż podkład muzyczny popłynie z głośników. Tymczasem ze sprzętu nagłaśniającego popłynął komunikat dyrektora ŁOK-u.

„Musimy odwołać koncert, przepraszamy”. Koncert, którego mieszkańcy mieli wysłuchać na balkonach i w oknach nie doszedł



Instruktor ŁOK, Antoni Fartusznyj dawał „Koncerty Balkonowe”, by umilić mieszkańcom Łukowa czas pandemii

do skutku. - Niestety, próbowaliśmy. Koncert na osiedlu Klimeckiego musieliśmy przerwać. Ktoś zadzwonił na policję twierdząc, że nie życzy sobie, aby grać pod jego blokiem - informuje ŁOK.

Mieszkańcy czekali

Dyrektor Grzegorz Skwarek, komentując sprawę przyznał, że to „przykra sytuacja”. - Mieszkańcy na nas czekali. Ze względu na stan pandemii zastosowaliśmy się pokornie do prośby policji - kwituje szef Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Jak informuje oficer prasowy KPP Łuków, przed rozpoczęciem koncertu jeden z mieszkańców Łukowa powiadomił policję o tym, że w rejonie os. Klimeckiego są osoby, które zaczynają głośno puszczać muzykę.

- W momencie, gdy policjanci przyjechali na miejsce, podszedł do nich przedstawiciel ŁOK-u, policjanci poinformowali go w jakim celu tu przyjechali i o tym, że jeden z mieszkańców zgłosił zakłócanie

Internauci komentują

WERT: Mistrzu zapraszam na Chącińskiego, może być od 6.05 rano tak na pobudzenie i przed 22. Chącińskiego zaprasza.

ELKA: Niby obciach, że ktoś wezwał policję, aleeee każdy jest wolnym człowiekiem i nie można mu narzucać czegoś ma słuchać. Jeden lubi disco polo inny metal jeszcze inny muzykę klasyczną. A jakby ktoś chciał podzielić się z innymi głośną Metalicą?

JAK TO SIĘ STAŁO?: Pan który przykładą ustnik trąbki do ust zamiast butelki, od razu staje się intruzem na osiedlu. Gdyby jednak była to szylka butelki, to sytuacja przedstawiałaby się zupełnie inaczej... Akceptacja społeczna na alkoholizm i negowanie propagowania kultury jest przerażająca. Nie zmieni się to nawet za 100 lat, bo zmiany kulturowe w człowieku zachodzą znacząco długo. Mam jednak wielką nadzieję, że się to kiedyś zmieni.

ciszy. Dyrektor wówczas podjął decyzję, że koncert się tam nie odbędzie - relacjonuje asp. szt. Marcin Józwik.

Kwadrans muzyki

Po tym wydarzeniu Grzegorz Skwarek wystosował do mieszkańców list, w którym serdecznie dziękuje ze wsparcie ze strony łukowian, za lawinę komentarzy i mnóstwo telefonów, w których mieszkańcy jednoznacznie akceptują „Koncerty Balkonowe”. Dyrektor zapewnił, że

przygotowując koncerty, pracownicy ŁOK starają się przestrzegać wszystkich obowiązujących ograniczeń wynikających ze stanu epidemicznego, oraz biorą pod uwagę potrzebę ciszy i spokoju mieszkańców. Stąd nie zapowiadają wcześniej miejsca, w którym odbędzie się koncert, a jego czas nie wykracza poza kwadrans. Obiecuję, że tak jak dotąd we współpracy z organami porządkowymi będziemy starali się kontynuować nasze spotkania z Państwem” - pisze w liście dyrektor ŁOK.

mz

Nowe ograniczenia mają pomóc walczyć z nałogiem

20 maja znikają z rynku papierosy mentolowe

Papierosy mentolowe lub z kapsułką smakową 20 maja znikają z rynku. Tego dnia wchodzi w życie zakaz ich sprzedaży. Z badań wynika, że prawie połowa palących sięga dziś właśnie po takie produkty, potocznie określane jako „papierosy z wiatrem”. Aż 65 proc. palaczy nic nie wie o tym zakazie i tyle samo nie rozumie o co w nim chodzi? Po 20 maja będą zmuszeni zmienić swoje nawyki, bo ulubionych papierosów już nie kupią.



Kto rzuci palenie?

Zakaz sprzedaży papierosów o aromacie mentolowym wynika z dyrektywy unijnej, której celem jest dbałość o stan zdrowia społeczeństwa. Wiadomo, że palenie powoduje raka i wiele innych chorób. Koszt leczenia palaczy ponosi całe społeczeństwo. Mentolowe nie szkodzą bardziej niż inne wyroby tytoniowe, które pozostaną w sprzedaży, ale ponieważ regulator twierdzi, że czynią palenie bardziej przyjemnym zostały bezwzględnie wycofane.

Wydawałoby się, że pozbawieni przyjemności palacze odejdą od nałogu. - Na pewno część osób palących potraktuje zmianę przepisów jako impuls do rzucenia palenia, ale mało kto jest w stanie poradzić sobie z wieloletnim nałogiem z dnia na dzień - uprzedzają lekarze, wśród których też ciągle występuje niewielki odsetek osób palących. Ich zdaniem skuteczniejsze w walce z nałogiem są akcje informujące o negatywnym

wpływie palenia na zdrowie i budowanie przekonania, że palenie nie jest atrakcyjne, zwłaszcza dla młodzieży.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przez firmę Maison and Partners na zlecenie Federacji Konsumentów pokazuje, że palacze negatywnie odnoszą się do zakazu handlu papierosami mentolowymi i z kapsułką. Ponad 60 proc. z nich stwierdziło w badaniu, że odbiera zakaz mentoli jako ograniczenie ich wolności

wyboru jako konsumentów. - Przecież wszystkie inne papierosy nadal będą w sprzedaży, więc dyrektywa nie ogranicza palenia tylko dyskryminuje jedną grupę palących - twierdzą fani wyrobów „z wiatrem”.

Zakaz sprzedaży tylko jednego rodzaju papierosów nie przypadł do gustu także niepalącym. Pytani o opinię w tej sprawie Polacy aż w 81 proc. przyznali, że zakaz mentoli nie zmniejszy liczby palaczy i że to sami palący powinni decydować o wyborze produktów, a nie administracja państwowa czy unijna.

Czy jest coś w zamian?

Prócz dostępu do całej gamy pozostałych papierosów palacze mają też do wyboru papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Te legalne alternatywy wybierze prawie 70 proc. pytanym o opinię palaczy mentoli.

Czy pozostali rzucą palenie? Jedyne 10 proc. palących rozważa rzucenie palenia po wycofaniu z rynku ich ulubionych papierosów. Niemal 20 proc. wprost przyznaje, że będzie szukać produktów na czarnym rynku lub samodzielnie wykona papierosy smako-

we w domu. Można się zatem spodziewać, że już niebawem na straganach w naszych miastach pojawią się pochodzące z przemysłu lub wyprodukowane w nielegalnych wytwórniach mentole, które nie trzymają żadnych standardów sanitarnych. Sprzedawcy będą pewnie informować, że są to rzekomo wyroby autentyczne, wycofane z handlu. Żaden konsument sam nie sprawdzi, co zawierają. W konfiskowanych wcześniej papierosach z kontrabandy znajdowano groźne dla zdrowia chemikalia i cząstki organiczne.

Ważne ostrzeżenia

Od 1994 roku na każdym opakowaniu papierosów znajdują się ostrzeżenia zdrowotne, informujące o szkodliwości palenia. Obowiązek nałożony na producentów, by coraz większe i coraz bardziej drastyczne takie ostrzeżenia umieszczać, wpłynął na spadek liczby palących. Podobnie jak zakaz palenia w miejscach publicznych. Jednak zdaniem lekarzy, spora grupa nałogowych palaczy nie jest w stanie rzucić nałogu. Dotyczy to często osób narażonych na zachorowanie na raka, także z powodów genetycznych i prowadzenia niezdrowego trybu

życia, zwłaszcza nadużywania alkoholu.

Dla nałogowych palaczy alternatywą mogą być terapie odwykowe z zastosowaniem produktów leczniczych dostarczających do organizmu nikotynę w kontrolowanych, coraz mniejszych dawkach. Nowoczesne produkty, takie jak papierosy elektroniczne czy podgrzewacze tytoniu są proponowane osobom, które chcą palić dalej, ale nie chcą szkodzić sobie i otoczeniu więcej niż to konieczne.

Na pewno najgorszym rozwiązaniem dla zdrowia, ale też dla finansów publicznych jest sięganie po produkty oferowane na czarnym rynku. Jeśli zatem zwolennicy mentoli po 20 maja zapragną zaciągnąć się ulubionym dymem, to pozostaną im jedynie alternatywne produkty, choć one akurat nie wytwarzają dymu, tylko imitujący dym aerosol, zawierający czystą nikotynę, w 95 procentach pozbawioną substancji szkodliwych w porównaniu do dymu papierosowego. W e-papierosach jest to gotowy płyn, a w podgrzewaczach IQOS prawdziwy tytoń, który zamiast spalania, jak w tradycyjnych papierosach, jest podgrzewany do temperatury nieprzekraczającej 350 stopni Celsjusza.

Podlasie i Orleńta w IV lidze?

12 maja powinno być wszystko wiadomo. Właśnie we wtorek zapadnie decyzja ośnośnie III ligi, rozgrywek kobiecych oraz pozostałych prowadzonych przez Polski Związek Piłki Nożnej.

Jakie mogą być decyzje? Jest wiele domysłów, pomysłów, analiz i wyliczeń. Jedno jest pewne, zdecydowana większość klubów chce wznowić rozgrywki. Czy będzie to dane? Z naszych informacji wynika, że nie. Wzorem IV ligi i niższych klas rozgrywkowych sezon zostanie zakończony. Jakie będą decyzje?

Tego tak naprawdę nikt nie wie. Jest kilka scenariuszy. Pierwszy zakłada awans zespołu zajmującego pierwsze miejsce i brak spadków do IV ligi. Drugi? Brak awansu i spadków. Trzeci? Awans mistrza i spadki ekip zagrożonych.

Według naszych informacji, najprawdopodobniej zostanie przyjęty ostatni scenariusz. Co

wtedy? Zainteresowane są trzy kluby z naszego regionu. Wisła Puławy pozostanie na szóstej pozycji. „Dumie Powiśla” nie grozi promocja oraz degradacja. Gorzej wygląda sytuacja z Podlasie Białą Podlaska i Orleńtami Radzyń Podlaski. Jeśli PZPN podejmie decyzję o spadkach, w kolejnym sezonie w III lidze zabraknie białczan. Ponadto los ekipy Włodawianki Włodawy i Jutrzenki Giebułtów.

Co jeszcze może się stać? Zagrożone są dwa kluby z naszego województwa: Orleńta i Hetman Zamość. Radzynianie mogliby spaść, jeśli z II ligi spadłaby Stal Stalowa Wola lub Garbarnia Kraków. Jeśli te dwie ekipy musiałyby pogodzić się z degradacją, w przyszłym sezonie w III lidze zabraknie radzynian i zamościan. Nie możliwe? Możliwe, ale musiałyby stać się prawdziwy dramat.

Kto awansuje do II ligi? Dwa kluby mają po tyle samo punktów. Hutnik Kraków i Motor Lublin zgromadziły po 36 „oczek” i jedno wyprzedzają Włoczańkę Wólka Pełkińska

oraz o dwa Koronę II Kielce. Kto awansuje? W bezpośrednim spotkaniu krakowianie wygrali 1:0, lecz to nie ma znaczenia. Dlaczego? Regulamin mówi, że o kolejności w tabeli decydują mecze, a nie mecz, więc kolejnym punktem odniesienia jest lepszy bilans bramkowy. Tym legitymują się lublinianie i to oni, na dzisiaj mogliby cieszyć się z upragnionego awansu do II ligi.

Wszyscy z utęsknieniem czekają na decyzje władz związku. Z tego co udało się nam ustalić, szef, czyli Zbigniew Boniek nie chce słyszeć o braku spadków z III ligi, chociaż prezesi wojewódzkich związków piłkarskich właśnie taką formę chcieliby uznać za wiążącą. Najlepszym i najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby powrócenie do gry w piłkę i rozstrzygnięcie wszystkich „ale” na murawie. Czy będzie zielone światło na wznowienie rozgrywek? Na 99,99 proc. nie. Z tego co wiemy, duże problemy z powrotem do regularnych występów mogą mieć drugoligowcy, a co mówić o naszych ekipach. Zdecydowana większość chce, lecz chcieć a móc to zasadnicza różnica.

III LIGA W SEZONIE 2020/2021 WARIANT I (najbardziej realny)

Hutnik Kraków, Włocząka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość, Orleńta Radzyń Podlaski oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT II (mało realny)

Spadkowicz z II ligi: Stal Stalowa Wola oraz Hutnik Kraków, Włocząka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia

II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT III (bardzo mało realny)

Spadkowicz z II ligi: Stal Stalowa Wola, Garbarnia Kraków oraz Hutnik Kraków, Włocząka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT IV (najmniej realny)

Hutnik Kraków, Włocząka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość, Orleńta Ra-

Problemy Wisły

Duże problemy finansowe przeżywa Wisła Sandomierz. Ekipa prowadzona przez byłego szkoleniowca Orleńta Rafała Wójcika targana jest zawirowaniami natury złotówkowej. Z tego co udało się nam ustalić, piłkarze oraz sztab trenerski nie otrzymują wynagrodzeń od kilku miesięcy. Co więcej, burmistrz miasta z powodu pandemii koronawirusa wstrzymał finansowanie klubu. Co to może oznaczać? Zakończenie przygody z III ligą. Według naszych danych, aż 90 proc. budżetu klubu stanowią środki z Miasta.

dzyń Podlaski, Jutrzenka Giebułtów, Chelmsianka Chelmska, Podlasie Biała Podlaska oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

mp

IV liga i niższe nie zagrają

W miniony czwartek odbyło się posiedzenie prezesów wojewódzkich związków piłki nożnej. Ustalono, iż zmagania w IV lidze i niższych, a także rozgrywki młodzieżowe zostały odwołane.

Polski Związek Piłki Nożnej przychylił się do decyzji władz wojewódzkich. Obowiązujące rozporządzenia rządowe dotyczące epidemii COVID-19 uniemożliwiały kontynuowanie rozgrywek w zaplanowanej pierwotnie formie. Jednocześnie poinformował, że za układ końcowych tabel sezonu 2019/2020 przyjmuje się kolejność drużyn w tabeli

po ostatniej rozegranej kolejce rozgrywek. Drużyny zajmujące miejsca premiowane awansem uzyskają awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Po sezonie 2019/2020 nie będzie natomiast spadków do niższych klas rozgrywkowych.

Co to oznacza? Beniaminkiem III ligi został Lewart Lubartów. Zespół prowadzony przez Tomasza Bednaruka i Rafała Wiacka w 16 meczach zdobył 38 punktów i o dwa „oczka” wyprzedził Włodawiankę Włodawy. Najniższe miejsce na podium zajął międzyrzecki Huragan, mający tyle samo punktów co Tomaszowa Tomaszów Lubelski, jednak wobec regulaminu: wyższe miejsce należy się ekipie, która ma lepszy bilans bramkowy. Nie brany jest pod uwagę bezpośredni mecz, bo żeby to uwzględnić, potrzebne jest rozegranie dwóch spotkań.

IV LIGA

W sezonie 2020/2021 zagrają: Włodawianka Włodawa, Tomaszowa Tomaszów Lubelski, Huragan Międzyrzec Podlaski, Granit Bychawa, Powiślak Końskowola, Lublinianka Lublin, Łada Biłgoraj, Krysztal Werbkowice, Orleńta Łuków, Sparta Rejowiec Fabryczny, Victoria Żmudź, Unia Hrubieszów, Kłosa Gmina Chelmska, Huczwia Tyszowce, Górnik II Łęczna. Nowymi ekipami w IV lidze zostały ekipy: Lutnii Piszczac, Unii Białopole, Świdniczanki Świdnik Mały i Gryfu Gmina Zamość.

BIALSKOPODLASKA KLASA OKRĘGOWA

W sezonie 2020/2021 wystąpią: Bizon Jeleniec, Grom Kąkolewnica, Unia Żabików, Tytan Wisznice, Orleńta Czemnierniki, Agrotex Milanów, Bad Boys Zastawie, Sokół

Adamów, Bór Dąbie, Granica Terespol, Unia Krzywda, Kujawiak Stanin, ŁKS Łazy oraz mistrzowie Klas A: LZS Dobryń oraz Ar-Tig Huta Dąbrowa.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

W sezonie 2020/2021 zagrają: Opolanin Opole Lubelskie, Stal Poniatowa, POM Iskra Piotrowice, Tęcza Bełżyce, Polesie Kock, Wisła II Puławy, Garbarnia Kurów, Sokół Konopnica, Avia II Świdnik, Orion Niedzwica Duża, Janowianka Janów Lubelski, Ruch Ryki, GKS Niemce, ŁKS Stróża, Mazowsze Stężyca oraz mistrzowie Klas A: Orleńta Urzędów, Motor II Lublin oraz Tur Milejów.

Nasi powalczą w FIFĘ

Od 13 do 15 maja przedstawiciele klubów III ligi z województwa lubelskiego oraz dodatkowo zawodnik drugoligowego Górnika Łęczna zmierzają się w pierwszym w historii e-sportowym Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego FIFA 20.

Organizatorem trzydniowych zmagania jest AZS UMCS Lublin, Województwo Lubelskie oraz Centrum Konferencyjne. Drużyny zostaną podzielone na dwie grupy, a każde starcie o punkty będzie trwać 2 x 6 minut. Po dwie najlepsze ekipy wywalczą awans do półfinałów.

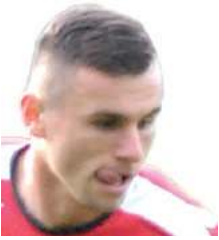
Losowanie stawek odbędzie się 11 maja o godz. 11. W rolę decydującego o rozstawieniu wystąpi marszałek Jarosław Stawiarski. 13 maja o godz. 18 rozpoczną się spotkania pierwszej grupy, zaś 24 godziny później wystartuje druga stawka. Półfinały i finał zaplanowane zosta-



ły na 15 maja. Początek o godz. 18. Wydarzenie będą komentowali: Tomasz Jasina oraz srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie Arkadiusz Onyszek.

W rozgrywkach wezmą udział przedstawiciele z naszego regionu. Wisłę Puławy będzie reprezentował Włodzimierz Puton, Górnik Łęczna - Igor Korczakowski, Podlasie Biała Podlaska - Sebastian Całka, zaś radzyńskie Orleńta - Arkadiusz Korolczuk. Stawkę uzupełnią: Roman Mykityn (Avia Świdnik), Dawid Skoczylas (Hetman Zamość), Jakub Zieliński (Stal Kraśnik), Rafał Dobrzyński (Chelmsianka Chelmska) i Adrian Olszewski (Motor Lublin).

mp



KILKADZIESIĄT „SZYBKICH” Z Piotrem Zmorzyńskim, graczem rodem z Milanowa obecnie występującym w Stali Stalowa Wola

Spacerkiem na LKS

25-latek pochodzi z Milanowa, ale w piłkę zaczął grać w Orleńtach. Przez siedem lat reprezentował barwy radzynian, a następnie przeniósł się do Wisły Puławy. Obecnie jest graczem drugoligowej Stali Stalowa Wola.

W Kim chciałeś zostać w dzieciństwie?

- Wydaje mi się, że jak większość chłopców, którzy biegali na szkolnych boiskach, piłkarzem. Tylko nie wiem, gdzie nastąpił problem. Coś poszło nie tak (śmiejch - przyp. red.).

W Dlaczego?

- Zostałem kopaczem (śmiejch - przyp. red.).

W Ale spokojnie. Nie każdy może grać w drugiej lidze. Ty występowałeś w Wiśle Puławy, a teraz w Stali Stalowa Wola...

- Marzyłem o Lidze Mistrzów, występach w reprezentacji. Oczywiście to były marzenia. Mimo wszystko cieszę się z tego, jaki dotychczas osiągnąłem poziom.

W Jak to się stało, że zostałeś kopaczem, jak Ty to określasz?

- Grałem, a raczej próbowałem, z chłopakami na podwórku. Na pierwszy trening do Orleń Radzyń Podlaski przywiozła mnie mama. Byłem w piątej klasie szkoły podstawowej. Trochę późno.

W Ulubiony piłkarz w dzieciństwie?

- Początkowo fascynowałem się Ronaldinho. Brazylijczyk bawił się piłką. Później moja fascynacja przeniosła się na Cristiano Ronaldo. Portugalczyk swoim uporem doszedł do wielkich osiągnięć.

W Ulubiony trener?

- Myślę, że od każdego coś się nauczyłem. Wszyscy szkoleniowcy dołożyli cegiełkę do tego, abym

był coraz lepszym zawodnikiem. W Orleńtach przeżyłem: Rafała Wójcika, Sławomira Adamusa, Rafała Wejka, Zbigniewa Grzesiaka, Damiana Panka, zaś w juniorach prowadził mnie Edmund Koperwas.

W Ulubiony klub na świecie i w kraju?

- Oczywiście Real Madryt, a w Polsce kibicuję Orleńtom Radzyń Podlaski oraz klubowi z mojej miejscowości LKS-owi Milanów. Gdy tylko pozwalał mi czas, byłem na spotkaniach biało-zielonych. A w Milanowie? Spacerkiem docierałem na obiekt.

W Drużyna, w której chciałbyś zagrać?

- Nie mam takiej wymarzonej, ale marzę, by zagrać na jak najwyższym poziomie. Gdybym mógł wybrać, chciałbym wystąpić w rozgrywkach w Anglii. Poziom jest niesamowity.

W Klub, w którym nigdy być nie zagrał?

- Ciężko powiedzieć, czy taki jest.

W Najlepszy piłkarz, przeciwko któremu zagrałeś?

- Piotr Zieliński. Mierzyłem się z obecnym graczem Napoli w rozgrywkach kadr wojewódzkich. Walczyliśmy w Ślubicach. On reprezentował województwo dolnośląskie. Już wtedy było widać, że ma zadatki na dużego piłkarza. Przewyższał techniką wszystkich.

W Najlepszy zawodnik w Ekstraklasie?

- Wydaje mi się, że w obecnej chwili wyróżnia się Paweł Wszołek. Wrócił do kraju po występach we Włoszech i Anglii. Robi różnicę na naszych boiskach.

W Najlepszy piłkarz w Orleńtach Radzyń Podlaski?

- Oprócz mnie? (śmiejch - przyp. red.). Przez kilka lat przewinęło się wielu graczy. Jedną z lepszych postaci był Marek Piotrowicz. Dodałbym jeszcze dwóch wyróżnia-

jących się: Rafała Borysiuka i Pawła Pliska. Pierwszy z nich miał niesamowity „gaz”, siła, strzał i słynna „zaczinka”. Lewa - prawa nie stanowiła różnicy. „Borys” dowodził w środku pola. Miło wspominać czasy gry w jednym zespole. Często szukał mnie na boisku. Z kolei „Mały” miał niecodzienną technikę. Trzeba byłoby sprawdzić, ale sądzę, że na boisku do dzisiaj są ślady wkręconych zawodników z drużyn przeciwnych (śmiejch - przyp. red.).

W Piłkarz Orleń, który może zrobić największą karierę?

- Chciałbym powiedzieć, że Patryk Szymala, ale metryki nie oszukasz (śmiejch - przyp. red.). Wydaje mi się, że z obecnej kadry dużo może osiągnąć Arek Korolczuk, który dopiero wkroczył w pełnoletność, a jest ważną postacią Orleń.

W Którzy piłkarze trzymali szatnię Orleń?

- Gdy wchodziłem do zespołu, to byli nimi: Borysiuk, Piotrowicz, Pliszka, Marek Leszkiewicz i Krzysztof Stężala. Nasza starszalnia i to z Radzyna Podlaskiego. Później to się zmieniało. Jak odchodziłem, to również i ja miałem trochę do powiedzenia.

W Największy żartowniś w szatni?

- „Szymal”. Często po jego słowach pojawiał się uśmiech na twarzy. Kiedyś zdarzyło mu się pomylić okno transferowe z oczkiem transferowym.

W Największy imprezowicz?

- Patryk Szymala i Arek Kot. Lubią się zabawić, ale w granicach normy (śmiejch - przyp. red.).

W Największy modniś?

- „Borys” miał swój styl. Świetnie się ubierał. Później nastała era Karola Kality, który uwielbiał postać przed lustrem.

W Największy nerwus?

- Bardzo szybko można było wy-

Zarzeckiego. „Dikson” momentalnie łapał ciśnienie.

W Największy pantofel?

- Chyba nie było takiego. Nikt nie był pod sukienką ukochanej. Ewentualnie mocno się kamuflował.

W Największy fighter?

- Walcząca była ta dwójka, którą wymieniał wśród imprezowiczów, czyli Szymala i Kot. Nie chciałbym występować przeciwko nim. Dobrą robotę robił również „Borys”. Piłka mogła go przejść, ale przeciwnik już nie bardzo. Dodałbym również Marka Piotrowicza.

W Najbardziej pamiętna impreza z kolegami?

- Było kilka, ale od razu przypominał mi się wyjazd do Nowego Targu, gdzie wygraliśmy 3:2. Powrót był długi i bardzo wesoły. Dodałbym wszystkie zakończenia rund czy sezonów. Można było sobie pozwolić na szaleństwo.

W Jesteś zwolennikiem czy przeciwnikiem pirotechniki?

- Oczywiście, że jestem „za”. Kibice są nieodłącznym elementem widowiska piłkarskiego. Widok rac jest niesamowity. Oczywiście, wszystko musi być robione z głową. Powiedziałbym „nie”, gdybym zobaczył racę na murawie. To nie dopuszczalne.

W Co Cię denerwowało w działaczach Orleń?

- Wydaje mi się, że zbyt mało doceniali wychowanków oraz zawodników od lat występujących w klubie.

W Wymarzone miejsce na wakacje?

- Myślę, że jakiś Dubaj, Malediwy. Na pierwszym miejscu postawiłbym dobre towarzystwo. Reszta to dodatek.

W Najpiękniejsze miejsce, w którym byłeś?

- Najmilej wspominam pobyt w naszych górach.

W Ulubiona muzyka?

- Hip-hop. „Paluch” radzi sobie świetnie.

W Jak radzisz sobie w kuchni?

- Dobrze. Jeszcze nikogo nie otruję (śmiejch - przyp. red.). Od kilku lat jestem zdany sam na siebie.

W Popisowe danie?

- Omlecek na słodko. Do tej pory każdemu smakował.

W Ostatnio przeczytana książka?

- „Magia Działania”. Obecnie czytamy „Napraw się”.

W Gdyby nie piłka nożna?

- Ciężko powiedzieć, ale zapewne byłbym przy sporcie. Być może zostałbym zawodnikiem sportów siłowych.

W Bilet na mecz życia czy bilet w kosmos?

- Na mecz życia. Chciałbym zobaczyć finał Ligi Mistrzów, spotkanie Realu Madryt z FC Barceloną lub starcie w Premier League.

W Górskie spacerzy czy morze?

- Pierwsza opcja. Polubiłem taką formę aktywności.

W Na ryby czy na grzyby?

- Wolę posiedzieć nad wodą, jednak w roli obserwatora.

W Wieś czy miasto?

- Wieś. W obecnych czasach ludzie doceniają dużo zieleni, podwórko, niedaleko las.

W Samotnie czy w tłumie?

- Raczej wśród ludzi. Najlepiej najbliższych.

W Trzy rzeczy, które weźmiesz na bezludną wyspę?

- Książkę z dużą ilością stron, nóż

i zapalki.

W Filharmonia czy festyn?

- Festyn. Od dzieciaka chodziłem na festyny w Milanowie. Zawsze jest kupa śmiechu.

W Dres czy kołnierzyk?

- Różnie. W tym i w tym czuję się dobrze.

W Ulubiona potrawa serwowana przez mamę Ewę?

- Szarlotka oraz zapiekanka makaronowa.

W Piwo czy whisky?

- Wolę „rudą”.

W Wam pierwszy to powiem?

- Jestem wyczulony na igły. Nie lubię wkłuć. Co ciekawe, mam jeden tatuaż. Wytatuaowałem sobie cytat, imiona rodziców, brata i siostry. Wybrałem sobie bolesne miejsce. Mam na żebrach. Bolało niesamowicie. Jakoś dałem radę.

W Miejsce urodzenia?

- Parczew.

W Numer buta?

- 41.

W Samochód?

- Audi A4.

Dziewczyna?

- Ewelina. Pochodzi z okolic Radzyna.

W Ulubiona potrawa?

- Wszelkiego rodzaju makarony.

W Czego nie wziąłbyś do ust?

- Pająków, robaków, chociaż niektórzy to bardzo lubią.

W Ksywa?

- „Bulwa”.

W Dlaczego?

- Na mojego starszego brata Pawła mówili „Ziemniak”. Jako młodszy z rodu zostałem „Bulwą”. W Wiśle i Stali mówią na mnie „Zmora”.

mp

Niedosyt Victorii i Olimpii

W miniony czwartek okazało się, że gracze IV ligi i niższych oraz drużyny młodzieżowe nie dokończą sezonu. Co to oznacza dla klubów z naszego terenu?

Mistrzowie cieszą się z awansów, zaś wszystkie ekipy utrzymały miejsce w swoich klasach rozgrywkowych. W Klasie Okręgowej mieliśmy jednego przedstawiciela. Agrotex Milanów zakończył rozgrywki na siódmym

miejscu. Podopieczni Tomasza Mitury wywalczyli 19 punktów, wygrywając i przegrywając po sześć razy i notując jeden remis. Największe powody do radości mieli gracze Lutni. Piszczaczanie zajęli miejsce premiujące grą w IV lidze.

W Klasie A mistrzostwo wywalczył LZS Dobryń, który wygrał dziewięć razy i zanotował dwa podziały punktów. Ekipa Marcina Korneluka wyprzedziła o sześć „oczek” Victorię. Parczewianie mieli ogromne ambicje, by w rewanżach spróbować dogonić dobrzynian. To się nie uda

i niestety, ale kolejny sezon podopieczni Andrzeja Kopińskiego spędzą w Klasie A. Siódme miejsce wywalczył Dąb Dębowa Kłoda. Najbardziej upiekło się trójce: Agrosport Leśna Podlaska, Janowia Janów Podlaski i Twierdza Kobylany. Wszystkie ekipy miały bardzo małe szanse, by dołączyć do grona drużyn niezagrażonych spadkiem.

Smakiem awansu muszą obejść się w Jabłoniu. Olimpia zakończyła sezon w Klasie B na drugim miejscu. Do lidera z Rokitna straciła sześć punktów. Wydaje się, że w następnym

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	GLKS Rokitno	10	23	26:10
2.	Olimpia Jabłoń	10	17	23:9
3.	Huragan II	10	17	22:15
4.	GLKS Roskosz-Grab.	10	15	26:15
5.	Lutnia II Piszczacz	10	11	18:23
6.	Unia II Żabików	10	3	8:51

sezonie podopieczni Zbigniewa Smolińskiego będą głównym kandydatem do wywalczenia promocji.

mp

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	LZS Dobryń	11	29	37:10
2.	Victoria Parczew	11	23	36:15
3.	SPLGMP Rogoźnica	11	21	33:19
4.	Niwa Łomazy	11	21	29:28
5.	Az-Bud Komarówka	10	16	35:17
6.	Krzna Rzeczycza	11	16	31:26
7.	Dąb Dębowa Kłoda	10	15	18:20
8.	Red Sielczyk	11	14	14:24
9.	Perła Stawatycze	11	13	21:30
10.	Twierdza Kobylany	11	7	8:25
11.	Janowia Janów P.	11	6	13:34
12.	Agrosport Leśna P.	11	5	10:37

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lutnia Piszczacz	13	30	51:15
2.	Bizon Jeleniec	13	26	31:14
3.	Grom Kąkolewnica	13	25	37:17
4.	Unia Żabików	13	24	22:14
5.	Tytan Wisznice	13	20	25:25
6.	Orzeł Czemierniki	13	20	23:25
7.	Agrotex Milanów	13	19	21:25
8.	Bad Boys Zastawie	13	18	32:19
9.	Sokół Adamów	13	18	20:18
10.	Granica Terespol	13	13	19:33
11.	Bór Dąbie	13	13	11:33
12.	Unia Krzywda	13	11	12:22
13.	ŁKS Łazy	13	8	22:43
14.	Kujawiak Stanin	13	8	21:44

Piłkarze chcą grać

We wtorek zapadnie decyzja odnośnie kontynuowania rozgrywek III ligi. Nieoficjalne informacje, które udało się nam uzyskać nie są optymistyczne. Jak na sytuację patrzą przedstawiciele naszych ekip?



ROZMOWA Z Piotrem Owczarakiem, prezesem Wisły Puławy

Jesteśmy gotowi, by wrócić



Gdyby informacje nieoficjalne potwierdziły się?

- Nasze stanowisko jest takie, że chcemy grać. Wznowiliśmy treningi z myślą, że w najbliższym czasie będzie nam dane wyjść na boisko i powalczyć o ligowe punkty. Spełniamy wszelkie zalecenia sanitarne. Trenujemy w małych grupach. Mierzymy zawodnikom temperaturę przed każdymi zajęciami. Ponadto gracze wypełniają ankietę dotyczącą aktualnego stanu zdrowia.

Mówi się, że będą awanse i spadki...

- No właśnie. O tym powinna decydować forma sportowa, którą da się ocenić na przestrzeni całych rozgrywek. Boisko powinno weryfikować kto jest najlepszy, a kto najsłabszy. Zawsze ktoś będzie pokrzywdzony. Każdy klub jest po to powołany i tworzony, żeby grać. Testy w Ekstraklasie pokazały, że wszyscy są zdrowi.

W trzeciej lidze byłoby podobnie?

- Nie możemy dramatyzować.

Przecież w innych branżach ludzie chodzą do pracy, funkcjonują, robią zakupy. Tam jest większe ryzyko zarażenia się niż na boisku, gdzie rywalizują zdrowi mężczyźni, którzy regularnie przechodzą badania.

Jeśli decyzja będzie niekorzystna dla Wisły Puławy?

- Trzeba będzie pogodzić się z rozporządzeniem. Jako prezes nie jestem władny podejmować decyzję za całą ligę. Podkreślę, że my chcemy grać.

Czy drużyna pozostanie w treningu?

- Nie wiem. Będziemy się zastanawiać po oficjalnych doniesieniach z Polskiego Związku Piłki Nożnej. W kwestiach sportowych, treningowych wypowiedzą się nasi szkoleniowcy. Mam nadzieję, że rozgrywki wrócą. Jeśli nawet nie teraz to za tydzień czy za dwa sytuacja w kraju jeszcze bardziej się unormuje i pojawi się zielone światło do gry w piłkę. Weźmy pod uwagę, że wszystko dzieje się na otwartej przestrzeni, bez udziału kibiców. Jesteśmy gotowi, by wrócić.

Mówi się, że nowy sezon rozpocznie się dopiero na początku września...

- Zobacz, w marcu zagraliśmy jeden mecz. Wcześniej była przerwa i okres przygotowawczy. Ostatnie starcie o stawkę zagraliśmy w listopadzie. Jeśli mamy ruszyć we wrześniu to szybko licząc, jest prawie cały rok bez rywalizacji na całego. Można trenować, jednak kwintesencją futbolu jest mecz, bramki, radość i smutek.

mp



ROZMOWA Z Arturem Bożykiem, trenerem Orłąt Radzyń Podlaski

Cieężko jest lekko żyć

Kiedy wznowiliście zajęcia?

- Trenujemy od minionego poniedziałku. Ćwiczymy codziennie. Zajęcia mają charakter kompleksowy. Podzieliliśmy drużynę na cztery grupy. Pomiędzy każdą jest wymagana przerwa. Każde zajęcia trwają niemal dwie godziny. W sumie na boisku spędzam osiem godzin.

Trochę długo...

- Spokojnie. Takie są zalecenia i musimy się do nich stosować. Myślę, że wystarczająco długo miałem przerwę z regularnymi zajęciami i z wielkim utęsknieniem czekałem na moment, kiedy ponownie spotkam się z drużyną. Sądzę, że wszyscy szkoleniowcy mają podobne podejście. Czekanie było najgorsze.

Ostatnie tygodnie były ciężkie?

- Ciężko

jest lekko żyć. Piłkarze są przyzwyczajeni do treningu, regularnych zajęć, spotkań w szatni. W ostatnich tygodniach tego nie było. Po zawodnikach było widać wielką radość z tego, że mogą robić coś, co sprawia im wielką radość.

Do kiedy będziecie trenować?

- Nie umiem odpowiedzieć na te pytanie. W tym tygodniu spotkamy się w poniedziałek i we wtorek. Po ogłoszeniu decyzji uruchomimy jeden z przygotowanych wariantów. Jesteśmy na to gotowi.

Wydaje się, że rozgrywki nie zostaną wznowione...

- Też słyszałem takie głosy. Nie sądzę, że zmagania trzecioligowe będą wznowione. W tej sytuacji granie jest raczej wykluczone.

Większość klubów chce grać...

- Moje stanowisko jest takie, że dostosujemy się do decyzji jakie zapadną w najbliższych godzinach.



mp

Wrócili, ale na jak długo?

Przedstawiciele III ligi trenują od kilku dni. Wszystko odbywa się zgodnie z zaleceniami. - Nie ma mowy, by potajemnie powiększać grupy - mówi Przemysław Skrodiuk, który prowadzi zajęcia z piłkarzami Podlasia Biała Podlaska.



Gracze Podlasia ćwiczą pod czujnym okiem Przemysława Skrodiuka

W Wiśle Puławy szkoleniowiec podzielił piłkarzy na czteroosobowe grupy, które ćwiczyły w innych godzinach. Przed rozpoczęciem zajęć każdy zawodnik odpowiadał na pytania fizjoterapeuty dotyczące aktualnego stanu zdrowia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przyjeżdżali na zajęcia przebrani w strój sportowy. Wszyscy mieli zasłonięte twarze. Dokonywano pomiaru temperatury oraz dezynfekcji dłoni.

Podobnie działo się w dwóch innych ekipach z naszego regionu: w Orłętach Radzyń Podlaski oraz Podlasiu Biała Podlaska. W ekipie znad Krzny zajęcia prowadził Przemysław Skrodiuk. 26-latek w niedalekiej przeszłości poprowadził jedno zajęcia w momencie, kiedy z drużyną rozstał się Przemysław Sałański. „Skródek” posiada uprawnienia UEFA B.

- Dla mnie to duże wyróżnienie. Wcześniej władze naszego klubu poprosiły mnie o przysługę. Nie było żadnego problemu. Co więcej, dla mnie to duże wyróżnienie i zaszczyt - mówi Skrodiuk, który wielokrotnie podkreślał przywiązanie do miasta i Podlasia. Niedawno w wywiadzie wyznał, że spełniło się jego jedno z marzeń, gdyż ma okazję trenować i grać w klubie, którego jest kibicem. Na pytanie, które to najpiękniejsze miejsce, w którym był, odpowiedział: - Miejsce, w którym jestem teraz, czyli moje miasto. Park Radziwiłła, Plac Wolności, stadion Podlasia, boisko w Sielczyku, łąki, pola, lasy. Tu się wychowałem. Nie oddałbym tego za nic.

- Ćwiczymy od minionego poniedziałku. Realizujemy rozpiskę, które przygotowuje Władimir Gevorkian. Szkoleniowiec został na Białorusi, ale codziennie się z nim kontaktuję. Z niecierpliwością czekamy na decyzję odnośnie ewentualnego wznowienia przygotowań



W Wiśle przed rozpoczęciem zajęć każdy zawodnik odpowiadał na pytania fizjoterapeuty dotyczące aktualnego stanu zdrowia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przyjeżdżali na zajęcia przebrani w strój sportowy. Wszyscy mieli zasłonięte twarze. Dokonywano pomiaru temperatury oraz dezynfekcji dłoni

„pełną parą”. W zajęciach biorą udział gracze miejscowi, czyli z Białej Podlaskiej oraz Mariusz Chmielewski i Sebastian Całka. Pozostali piłkarze przygotowują się w domu - mówi Przemysław Skrodiuk, który obecnie pełni podwójną rolę trenera i zawodnika. Ponadto zajmuje się szkoleniem w grupach młodzieżowych w Red Sielczyk.

„Skródek” nie ukrywa, że nie jest łatwo pogodzić podwójną rolę. - Muszę mieć w głowie to, co będziemy robić, odpowiednio planować czas pracy i przerwy. Z drugiej strony wykonuję polecenia Władimira Gevorkiana. Jakoś sobie radzę - kończy.

mp

Proboszcz każe wiernym zabierać śmieci do domu



Komunikat na cmentarnej furtce



Informacja dla parafian „Koszt wywozu jednego kontenera 1 080 zł”

GM. SIEMIENIŃ: Stanisław Pacak, proboszcz siemienińskiej parafii, kazał wywiesić na kontenerach cenę za ich opróżnienie. Jest ona wyższa o 185,76 zł od tej, którą pobiera parczewski ZUK.

W artykule „Ksiądz nie miał kasy na wywóz śmieci” opublikowanym 7 kwietnia pisaliśmy o przepełnionych i nieopróżnianych od miesięcy kontenerach na śmieci przy cmentarzu w Siemieniu. Zadzwoniliśmy wówczas do proboszcza Stanisława Pacaka, który tłumaczył, że po prostu nie ma pieniędzy. Pieniądze jednak się znalazły i proboszcz zamówił w parczewskim ZUK usługę wywozu śmieci.

Każe zabierać śmieci ze sobą

W ubiegłym tygodniu dostaliśmy wiadomość e-mail od tej

samej czytelniczki, która powiedziała nam o przepełnionych kontenerach. Tym razem napisała, że ksiądz powiesił na furtce cmentarza informację, żeby zabierać śmieci ze sobą, a na kontenerach pojawiła się informacja, że koszt odbioru jednego to 1 080 zł, co jej zdaniem jest nieprawdą. Sprawdziliśmy cenę odbioru takiego kontenera (KP7) przez parczewski ZUK. Prezes Marek Perliński powiedział, że cena odbioru takiego kontenera to 894,24 zł z podatkiem VAT.

Stoi jak ochroniarz

Proboszcz Stanisław Pacak tłumaczył nam w rozmowie telefonicznej, że taką cenę podali mu pracownicy ZUK i jego pracownik taką cenę wywiesił na kontenerze jako informację dla parafian.

Nasza czytelniczka pisze również, że była świadkiem sytu-

E-mail od czytelniczki

„Witam. Piszę ponownie w sprawie księdza i śmieci w Siemieniu, gdyż jestem zbulwersowana sytuacją, jaka miała miejsce przy cmentarzu. Kontenery, owszem, zostały opróżnione, ale zostały zawieszane przy nich tabliczki, że koszt jednego kosztuje 1 080 zł, co jest nieprawdą. Na bramie wisi informacja, żeby śmieci zabierać ze sobą do domu. Widziałam, będąc na cmentarzu, że ksiądz pilnuje kontenerów, stoi przy nich jak ochroniarz i zawraca ludzi, np. starszego pana, który przyjechał rowerem i musiał prawie cały worek śmieci zabrać ze sobą. Mało tego, zapytał go, ile daje na tacę, jakby to zależało od tego, czy można wyrzucić śmieci, czy nie. Razi mnie takie zachowanie zwłaszcza duchownego, który powinien być empatyczny do ludzi, a nie ich zrażać. W załączniku przesyłam zdjęcia. Oczywiście chciałabym pozostać anonimowa. Dziękuję, pozdrawiam”

acji, kiedy proboszcz stał przy kontenerach niczym ochroniarz i zawracał ludzi ze śmieciami ze swoich grobów. Proboszcz zapytany, czy to prawda, nie zaprzeczył. Powiedział jedynie, że nie

przypomina sobie takiej sytuacji.

Zdjęcia publikowane w artykule pochodzą od naszej czytelniczki.

Jacek Dejneka

Gmina płaci sołtysom za doręczanie nakazów

GM. PARCZEW: Sołtysi z gminy Parczew dostają od tego roku po 2 złote za każdy doręczony nakaz płatniczy.

W listopadzie ubiegłego roku w artykule „SOŁTYSI: Dokładamy kasę do pełnienia swoich obowiązków”, pisaliśmy o tym, jak Piotr Iwanek, prezes Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Parczew i sołtys wsi Wierzbówka zwrócił się do burmistrza Kędrackiego z prośbą o rekompensatę kosztów związanych z roznoszeniem nakazów podatkowych wśród mieszkańców. Iwanek mówił wtedy, że sołtysi dokładają do pełnienia swoich funkcji, a pracownicy gminy, którzy roznoszą nakazy, dostają za to pieniądze.

Sołtys zachęca do zrzeszania się

Burmistrz Paweł Kędracki odpowiedział sołtysowi, że przeanalizuje tę sprawę, ale nie zadeklarował jednoznacznie, że sołtysi dostaną dodatkowe pieniądze za roznoszenie nakazów podatkowych. Jak widać, analiza burmistrza potoczyła się w korzystnym dla sołtysów kierunku, bo w tym roku na zasadzie umowy zlecenia dostali po 2 zł od każdego



Piotr Iwanek
prezes Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Parczew

Sesje sołtysów

– Gmina podeszła do wniosku Stowarzyszenia pozytywnie, przyznając nam te pieniądze i to pokazuje, że wiele problemów można wspólnie rozwiązać. My w Stowarzyszeniu mamy takie swoje sesje raz na dwa miesiące gdzie omawiamy różne problemy i sprawy bieżące. Czasami jest tak, że sołtys nie wie, jak podejść do jakiejś sprawy i wtedy razem to omawiamy, bo ktoś inny mógł się wcześniej spotkać z podobnym problemem

dostarczonego nakazu. Sołtys Iwanek podkreśla rolę Stowarzyszenia w skuteczności rozwiązywania różnego rodzaju problemów i zachęca kolegów i koleżanki z sąsiednich gmin do zrzeszania się.

Jacek Dejneka

STRAŻACY W AKCJI

6 maja dwa zastępy z JRG Parczew brały udział w zabezpieczeniu miejsca kolizji dwóch samochodów osobowych w Parczewie. Poszkodowane zostały dwie osoby oraz uszkodzone dwa auta i ogrodzenie posesji w miejscu wypadku.

2 maja w Miłkowie pozostawiony „na luzie” samochód stoczył się i przygniótł kobietę do ściany budynku. Poszkodowana sama uwolniła się przed przybyciem

służb ratowniczych. Kobięcie udzielono pomocy medycznej. W działaniu brały udział zastępy z JRG Parczew.

1 maja w Starym Orzechowie na zbiorniku wodnym czterech wędkarzy wypadło z łodzi do wody. Mimo tego, że samodzielnie dopłynęli do brzegu i wyszli z wody, na miejsce przyjechał zastęp z JRG Parczew z łodzią oraz zastęp z OSP Sosnowica.

Zatruta woda z Nowych Mostów jest badana w Czechach

GM. PODEDWÓRZE: Trwa płukanie wodociągu, prokuratura prowadzi śledztwo, a mieszkańcy nadal biorą wodę pitną ze specjalnych zbiorników.

Jak informuje dyrektor Zakładu Usług Wodnych w Parczewie, Andrzej Lipski, ostatnie wyniki badań zatrutej pestycydami wody w wodociągu w Nowych Mostach były niekorzystne. Zakład prowadzi kompleksowe płukanie całego wodociągu, jednak mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość, bo w Polsce nie ma laboratorium, które mogłoby wykonać niezbędne badania.

Rzadki przypadek

W ubiegłym tygodniu dyrektor Lipski poinformował nas, że ZUW płucze teraz wodociąg na całej długości z użyciem specjalnej sprężarki, która wpompowuje do rur powietrze i wzburza ją w celu lepszego płukania. Powiedział, że potrwa to

maksymalnie do poniedziałku (11 maja), po czym próbki wody pojadą do Czech na badania. – Nie ma doświadczeń, które można by szybko zastosować, bo to jest bardzo rzadki przypadek, żeby woda taką substancją została skażona – tłumaczy Andrzej Lipski.

Nic, tylko czekać

Do zatrucia wodociągu doszło w poniedziałek, 6 kwietnia, podczas napełniania zbiornika na opryski w Nowych Mostach przez pracownika Gospodarstwa Rolno Handlowego Mosty. Zatrucie wykrył sołtys wsi Nowe Mosty Radosław Korbus, kiedy po południu chciał podlać sadzonki w swoim ogrodzie. Na wyniki pierwszych badań trzeba było czekać około trzech tygodni, więc na wyniki kolejnych też trzeba będzie trochę poczekać. Sołtys uważa jednak, że warto poczekać i uzyskać stuprocentową pewność, że woda nie zagraża życiu ani zdrowiu mieszkańców.



Tak wyglądała woda, która 6 kwietnia popłynęła z kranu, kiedy sołtys chciał podlać sadzonki w swoim ogrodzie

Śledztwo w toku

Parczewski ZUW nadal dowodzi mieszkańcom wodę każdego dnia beczkowozem. Nadaje się ona do spożycia, ale po uprzednim przegotowaniu, a ta w kranach – tylko do celów sanitarnych. Parczewska

prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie nieumyślnego zatrucia wodociągu, ale jak dotąd nikt nie usłyszał jeszcze zarzutów. Prosiłszy o komentarz prezesa zarządu Gospodarstwa Rolno Handlowego Mosty Henryka Ignaciuka, ale ten



Andrzej Lipski
dyrektor ZUW w Parczewie

W Polsce nie ma laboratorium

– My płuczymy teraz ten wodociąg w sposób kompleksowy, czyli od ujęcia do końcówki w Mostach. To jest takie płukanie, gdzie jest użyta bardzo wydajna sprężarka tłocząca powietrze do sieci, więc ten przepływ jest burzliwy bardzo i powinno to się lepiej wypłukać. Planujemy, że badania przeprowadzimy w przyszłym tygodniu w poniedziałek lub we wtorek (11-12 maja – przyp. red.). Te próbki są badane w Czechach, bo nie ma laboratorium w Polsce, które mogłoby przeprowadzić analizę tych substancji. To jest robione jako ekspres, ale niestety nie da się tego przyspieszyć

Radosław Korbus
sołtys wsi Nowe Mosty

Chcemy być pewni

– Dyrektor Lipski mnie o wszystkim informuje. To na pewno jeszcze trochę potrwa, ale dla mnie jest najważniejsze zdrowie i życie ludzi. Nawet jeśli to trochę dłużej potrwa, to chcemy być pewni, że wszystko z tą wodą jest w porządku. Na szczęście ludzie się pilnują i nikt się tą wodą nie zatrut

akurat wybierał się w służbową podróż i nie znalazł dla nas czasu. Nie oddzwonił też pod zostawiony w se-

kretariacie numer telefonu.

Jacek Dejneka

Kto robi interesy z gminą, czyli rejestr umów

Rejestr, jak sama nazwa wskazuje, to wykaz umów na wykonanie usług, za które gmina Parczew płaci osobom lub firmom. Zawiera on również listę dzierżaw i porozumień, w ramach których to gmina dostaje pieniądze od osób, firm czy innych samorządów. Przykładem może być porozumienie z Zarządem Województwa Lubelskiego na utrzymanie czystości i zieleni w pasach dróg wojewódzkich w Parczewie, za co gmina dostała w tym roku 69 990 zł.

Jacek Dejneka

Styczeń 2020:		
Kontrahent	Kwota brutto	Przedmiot
Zakład Usług Komunalnych	0 zł	Aneks do umowy na odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych
Małgorzata Szumiło	35 000 zł	Umowa dotycząca ochrony przed bezdomnością zwierząt
Rafał Drozd Kancelaria Adwokacka	4 613 zł	Umowa o świadczenie obsługi prawnej
Małgorzata Witkowska	1 300 zł	Umowa zlecenia na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych, przeciwdziałaniem narkomanii
Centrum Bezpieczeństwa Informatycznego Radosław	13 284 zł	Umowa do wykonywania zadań Inspektora Ochrony Danych
Grażyna Bloch	850 zł	Umowa zlecenia na obsługę i utrzymania czystości szaletu oraz pomieszczeń na terenie targowiska
R-SOFT STUDIO sp. z o.o.	6 731 zł	Umowa na odpłatne świadczenie usług informatycznych w modelu SaaS
Przychodnia Weterynaryjna s.c.	8 294 zł	Umowa dotycząca czynności lekarsko-weterynaryjnych w wyniku zdarzeń drogowych lub innych zdarzeń losowych z udziałem bezdomnych zwierząt
Zakład Usług Komunalnych	19 094 zł	Umowa na zarządzanie drogami wojewódzkimi w zakresie utrzymania czystości w granicach administracyjnych Parczewa
Aniela Matczuk	0 zł	Umowa zlecenia
Małgorzata Grzeszczuk	978 zł	Umowa o wykonanie dzieła artystycznego
Marcin Domański	978 zł	Jak wyżej
Jacek Domański	19 800 zł	Jak wyżej
Justyna Cur	978 zł	Jak wyżej
Małgorzata Bzoma	978 zł	Jak wyżej
Artur Chmielewski	978 zł	Jak wyżej
Małgorzata Bzoma	978 zł	Jak wyżej
Kamila Stemik	978 zł	Jak wyżej
Justyna Cur	978 zł	Jak wyżej
Marta Żelazko	978 zł	Jak wyżej
Paweł Wierchowski	978 zł	Jak wyżej
Tomasz Topolewski	978 zł	Jak wyżej
Andrzej Topolewski	978 zł	Jak wyżej
Elżbieta Walicka-Szczepaniuk	0 zł	Jak wyżej
Dariusz Domański	0 zł	Jak wyżej
Katarzyna Mizak	978 zł	Jak wyżej
Grażyna Czarnacka	978 zł	Jak wyżej
Joanna Michaluk	978 zł	Jak wyżej
Patryk Koszko	978 zł	Jak wyżej
Michał Koszko	978 zł	Jak wyżej
Dorota Kopińska	978 zł	Jak wyżej
Dorota Kopińska	978 zł	Jak wyżej
Janusz Kochanowski	978 zł	Jak wyżej
Janusz Kochanowski	978 zł	Jak wyżej
Elżbieta Walicka-Szczepaniuk	978 zł	Jak wyżej
Mirosław Zawada	24 zł	Umowa dzierżawy gruntu w Parczewie
Zakład Usług Komunalnych	9 840 zł	Umowa na sprzedaż żużlu do utwardzania dróg gruntowych
Zbigniew Słowik	25 zł	Umowa dzierżawy gruntu w Parczewie
Grzegorz Wawrzyński Usługi Transportowe	19 988 zł	Umowa na transport żużla oraz innych materiałów sypkich na drogi gminne
Janina Sidor	4 zł	Porozumienie ws. rozwiązania umowy dzierżawy
Marian Romaniuk	80 zł	Umowa dzierżawy gruntu w Parczewie
Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego	1 200 zł	Umowa dzierżawy na część nieruchomości stanowiącą mienie gminy
Maciej Krasieński	259 zł	Umowa dzierżawy gruntu w Parczewie
Rafał Drozd Kancelaria Adwokacka	5 400 zł	Umowa zlecenia na reprezentację prawną
SAWERS Klimatyzacja Wentylacja	15 582 zł	Umowa na instalację czterech klimatyzatorów w świetlicy wiejskiej w Sowinie
Zarząd Województwa Lubelskiego	69 990 zł	Porozumienie na zarządzanie drogami wojewódzkimi w zakresie utrzymania czystości i zieleni w pasach drogowych

Luty 2020:		
Kontrahent	Kwota brutto	Przedmiot
Jacek Kania i Grzegorz Kania	22 312 zł	Umowa dostawy na dostawę materiałów do drukarek i kopiarek
PPUH	12 656 zł	Umowa dostawy na dostawę materiałów biurowych
Danuta Ciuk	4,50 zł	Umowa zlecenie na doręczenie nakazów podatkowych
Elżbieta Bonik	4,50 zł	Jak wyżej
Bożena Ajdadyńska	4,50 zł	Jak wyżej
Magdalena Szymańska	4,50 zł	Jak wyżej
Edyta Markowska	4,50 zł	Jak wyżej
Agnieszka Michaluk	4,50 zł	Jak wyżej
Danuta Golonka	4,50 zł	Jak wyżej
Anna Czarnacka	4,50 zł	Jak wyżej
Justyna Romaniuk	4,50 zł	Jak wyżej
Piotr Iwanek	2 zł	Umowa zlecenie na doręczenie przesyłek z podatkowymi decyzjami płatniczymi
Leszek Kunaszyk	2 zł	Jak wyżej
Barbara Łodej	2 zł	Jak wyżej
Magdalena Krajanowska	2 zł	Jak wyżej
Katarzyna Trojniak	2 zł	Jak wyżej
Renata Paśnik	2 zł	Jak wyżej
Kazimierz Pawłowski	2 zł	Jak wyżej
Marian Chmielewski	2 zł	Jak wyżej
Krzysztof Kubik	2 zł	Jak wyżej
Józef Skonupski	2 zł	Jak wyżej
Marzanna Hryciuk vel Dmitruczyk	2 zł	Jak wyżej
Jacek Jędrzejewski	2 zł	Jak wyżej
Anna Jakubowska	2 zł	Jak wyżej
Krzysztof Grajner	2 zł	Jak wyżej
Jarosław Prokopowicz	2 zł	Jak wyżej
Elżbieta Mazurek	2 zł	Jak wyżej
Piotr Olejniczuk	2 zł	Jak wyżej
Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie	53 zł	Umowa na organizację robót publicznych dla 2 bezrobotnych - stawka 1 dzień
Bożena Deneka	13 zł	Umowa dzierżawy na część nieruchomości gruntowej
Paweł Kopiński	8 zł	Jak wyżej
Fabryka Kabli ELPAR sp. z o.o.	1 076 zł	Jak wyżej
Elżbieta Gierlińska	19 zł	Umowa dzierżawy gruntu w Parczewie
Jerzy Deneka	0 zł	Porozumienie ws. rozwiązania umowy dzierżawy
CARSTAR sp. z o.o.	6 312 zł	Umowa na naprawę samochodu marki Skoda Superb
Katarzyna Trojniak	953 zł	Umowa najmu lokalu użytkowego
Henryk Borzęcki	120 zł	Umowa dzierżawy na grunt stanowiący mienie gminy Parczew
Biuro Geodezji	3 500 zł	Umowa na opracowania geodezyjne i kartograficzne dla gminy Parczew
WYCENIX Kazimierz Jarocki	3 500 zł	Umowa z rzeczoznawcą majątkowym w zakresie wyceny nieruchomości

Marzec 2020:		
Kontrahent	Kwota brutto	Przedmiot
Michał Kroško	500 zł	Umowa o dzieło na wykonanie koncertu w związku z organizacją
Paweł Korszeń	400 zł	Umowa zlecenia do pełnienia funkcji operatora informatycznej obsługi komisji wyborczej w wyborach Prezydenta RP
Mirosław Bujan	400 zł	Jak wyżej
Andrzej Oleksiuk	400 zł	Jak wyżej
Marcin Maliszewski	0 zł	Jak wyżej
Adrian Bzoma	400 zł	Jak wyżej
Piotr Cieniuch	400 zł	Jak wyżej
Wojciech Topolewski	400 zł	Jak wyżej
Michał Protaś	400 zł	Jak wyżej
Robert Wilczyński	400 zł	Jak wyżej
Jacek Abramiuk	400 zł	Jak wyżej
Grzegorz Lis	400 zł	Jak wyżej
Marcin Kułak	400 zł	Jak wyżej
Paweł Matwiej	1 330 zł	Umowa zlecenia do sporządzania i aktualizacji spisu wyborców

Marzec 2020:		
Kontrahent	Kwota brutto	Przedmiot
Zuzanna Zaworska	1 330 zł	Jak wyżej
Bożena Topolewska	800 zł	Umowa zlecenia do przygotowywania wszelkich materiałów niezbędnych w wyborach Prezydenta RP
Andrzej Grzywaczewski	900 zł	Umowa zlecenia do pełnienia funkcji koordynatora gminnego ds. informatyki w wyborach Prezydenta RP
Mieczysław Frączkiewicz	400 zł	Jak wyżej
Tomasz Dąbrowski	200 zł	Umowa zlecenia do plakatowania obwieszczeń wyborczych w wyborach Prezydenta RP
Mirosław Bujan	400 zł	Umowa zlecenia do dekoracji i dostosowania lokali wyborczych do potrzeb wyborców, w tym niepełnosprawnych w wyborach Prezydenta RP
Andrzej Drabik	400 zł	Jak wyżej
Adam Dokudowiec	4 600 zł	Umowa na remont budynku Domu Ludowego w Tyśmienicy w ramach funduszu sołeckiego
Dariusz Zawistowski	105 zł	Aneks do umowy dzierżawy zawartej 15.12.2017
NOVA Telecom sp. z o.o.	0 zł	Umowa o świadczenie usług
Zakład Usług Pożarniczych	7 583 zł	30 kompletów IZO-B-1
Zakład Usług Pożarniczych	7 583 zł	30 kompletów IZO-B-1
Zakład Usług Komunalnych	1 852 348 zł	Umowa na kompleksową rewitalizację osiedla Polna w Parczewie
Stanisław Teleon	0 zł	Porozumienie w sprawie rozwiązania umowy dzierżawy
Lubelski Klub Karate Kyokushin	5 000 zł	Realizacja zadania publicznego - organizowanie i prowadzenie szkolenia w zakresie dyscypliny sportowej Karate Kyokushin

Kwiecień 2020:		
Kontrahent	Kwota brutto	Przedmiot
Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe Janpol	27 583 zł	Umowa na zarządzanie drogami wojewódzkimi w zakresie utrzymania czystości w granicach administracyjnych Parczewa
Powiatowy Urząd Pracy	861 zł	Zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych finansowanych ze środków Funduszu Pracy
ZETO SOFTWARE sp. z o.o.	-	Umowa na powierzenie przetwarzania danych osobowych
Rafał Drozd Kancelaria Adwokacka	10 800 zł	Umowa zlecenia na reprezentację prawną w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego
Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Koczergach	341 zł	Umowa dzierżawy na grunt stanowiący mienie gminy Parczew
Dariusz Skowron	242 zł	Jak wyżej
Województwo Lubelskie	-	Umowa użyczenia sprzętu komputerowego
Miejski Klub Sportowy	79 000 zł	Umowa o realizację zadania publicznego
Firma Konfekcyjna AMANDA	30 800 zł	Umowa dostawy na wykonanie maseczek ochronnych
Centrum Projektów Polska Cyfrowa	69 300 zł	Umowa o powierzenie grantu w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa
Usługi Utrzymania i Obsługi Dróg	20 736 zł	Umowa na utrzymanie terenów zieleni miejskiej oraz w pasach dróg gminnych
Sylwester Prokopiuk	19 zł	Umowa dzierżawy na grunt stanowiący własność gminy Parczew

R E K L A M A

Wójt Gminy Jabłoń

Informuje, iż dnia 4 maja 2020 r. wydano Zarządzenie Nr 29/20 w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłoń przy ul. Augusta Zamoyskiego 27 na okres 21 dni oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Jabłoń.

Gmina zarobi na rekultywacji wysypiska w Lubiczynie

GM. DĘBOWA KŁODA: Spółka wydzierzała dawne wysypisko śmieci. Za dzierżawę i podatki gmina może dostać ponad 350 tys. zł rocznie. Wójt Grażyna Lamczyk mówi, że cieszy ją fakt uzyskania dochodu do budżetu zamiast dokładania do nieczynnego wysypiska.

29 kwietnia gmina Dębowa Kłoda podpisała umowę dzierżawy ze spółką Terra Amica z Ostrołki na składowisko odpadów w miejscowości Lubiczyn. Przedmiotem umowy jest wykonanie całkowitej rekultywacji znajdującego się tam dawnego wysypiska wraz z jego zamknięciem.

24 tys. zł miesięcznie

W ramach umowy dzierżawca ma obowiązek uzyskania wszelkich decyzji administracyjnych związanych z wykonaniem prac rekultywacyjnych zgodnie z obowiązującymi przepisami. Do uprawomocnienia się decyzji, miesięczny czynsz dzierżawny będzie wynosił 1000 zł netto, a w pozostałym okresie trwania umowy 24 000 zł netto. Dzierżawa została zawarta na okres do trzech lat.

Ponad 350 tys. zł rocznie

Umowa zakłada też, że każdego roku czynsz zwiększany będzie proporcjonalnie do wskaźników wzrostu cen towarów i usług publikowanych w Monitorze Polskim przez prezesa GUS. Dodatkowo firma zobowiązała się do płacenia podatku od nieruchomości, czyli 2

proc. podatku od budowli – rocznie 34 264 zł, oraz podatku od działalności w kwocie 32 400 zł rocznie, co w szczytowym okresie umowy daje gminie niebagatelne 354 tys. 664 zł rocznie.

Co zrobią?

Firma ma wyrównać nieckę, utwardzić mechanicznie zebrane tam odpady, przysypać je warstwą izolacyjną oraz utworzyć warstwę glebotwórczą. Na końcu terenu ma być obsadzony drzewami lub krzewami. Na terenie przyległym do wysypiska znajduje się plac manewrowy, waga najazdowa, oświetlenie oraz ogrodzenie, które zgodnie z umową mogą zostać rozebrane i zdemontowane lub użytkowane w innych celach.

Jacek Dejneka

354 tys. 664 zł
- tyle zgodnie z umową może zyskać rocznie gmina

Czym się zajmują?

Z informacji znalezionych w internecie wynika, że spółka Terra Amica z Ostrołki zajmuje się między innymi obróbką i usuwaniem odpadów innych niż niebezpieczne, odzyskiem surowców z materiałów segregowanych oraz działalnością związaną z rekultywacją i innymi usługami związanymi z gospodarką odpadami. Prezesem zarządu jest Zbigniew Żerański i prowadzi firmę w spółce z Robertem Mierzejewskim.

Mają nowe trybuny na boisku w Dębowej Kłodzie



Nowe trybuny przy szkole podstawowej czekają na kibiców piłki nożnej

Gmina rozebrała stare, a lokalny przedsiębiorca zafundował zakup i montaż nowych trybun na boisku sportowym.

27 kwietnia gmina otrzymała zaświadczenie od Powiatowego Inspektora Budowlanego na użytkowanie nowych trybun na boisku sportowym przy Szkole Podstawowej im. Armii Krajowej w Dębowej Kłodzie. Inwestycja kosztowała 45 tys. zł, za co zapłaciła lokalna firma Karol Kania i Synowie.

Współpraca gminno-przedsiębiorcza

Wkład gminy Dębowa Kłoda polegał na rozebraniu starych, zdezastrowanych i zagrażających bezpieczeństwu wystającymi metalowymi prętami trybun, i przygotowaniu terenu pod budowę nowoczesnej trzyczęściowej trybuny. Za pieniądze przedsiębiorcy zakupiono i zamontowano nowe trybuny i balustrady, wykonano podjazd dla niepełnosprawnych na wózkach oraz utwardzono teren kostką betonową.

Atrakcyjna Dębowa Kłoda

Wójt Grażyna Lamczyk uważa,



Grażyna Lamczyk
wójt gminy Dębowa Kłoda

– Po objęciu funkcji wójta zostałam trybuny w stanie zagrażających życiu i zdrowiu dzieci. Dzięki dobrej współpracy z firmą Karol Kania i Synowie, firma sfinansowania cały koszt budowy trybun, z których korzystać będą dzieci ze szkoły podstawowej i klub piłkarski Dąb II. Bardzo serdecznie dziękuję firmie za te piękne trybuny

że projekt przyczyni się nie tylko do poprawy bezpieczeństwa, komfortu przebywania i korzystania z obiektu sportowego, ale też do atrakcyjności gminy. Jest odpowiedzią na rosnącą potrzebę mieszkańców z gminy związaną z alternatywną możliwością spędzania wolnego czasu. Dalsza rozbudowa boiska sportowego pozwoli na zwiększenie aktywności dzieci, młodzieży i dorosłych. Poprzez skupienie społeczeństwa wokół sportu, gmina chce dać mieszkańcom możliwość rozwoju i budować pozytywne postawy.

Jacek Dejneka

Ruszył remont al. Jana Pawła między rondami

PARCZEW: PRDM zaoferował, że przeprowadzi remont za 2 mln 501 tys. 970 zł, wygrywając przetarg z firmą Strabag. Termin ukończenia inwestycji to 15 września bieżącego roku.

Zgodnie z umową Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Parczewie miało rozpocząć remont odcinka al. Jana Pawła II między rondami w ostatnim tygodniu kwietnia. Tak też się stało i w czwartek, 30 kwietnia, firma prezesa Stanisława Bartnickiego zdjęła krawężniki na



Roboty ruszyły ostatniego dnia kwietnia

planowanym do remontu odcinku. Po majowym weekendzie pracownicy powrócili na plac budowy, przebili przez pas zieleni i utwardzili dwa przejazdy łączące jezdnie o przeciwnym kierunku ruchu. Jeden na

wysokości placu zabaw przy ul. Sienkiewicza, a drugi bliżej ronda przy ul. Kościelnej tuż za rzeką Konotopą.

Zakres robót przewiduje rozebranie starej nawierzchni jezdni, chodników i zjazdów, budowę nowej konstrukcji

jezdni, nowych zjazdów i chodników oraz remont kanalizacji deszczowej. Na całym odcinku powstaną ścieżki rowerowe oraz nowe oznakowanie pionowe i poziome jezdni.

Jacek Dejneka

Lidl zajmie miejsce Tesco



Trwa przystosowanie hali po Tesco do potrzeb Lidla

Spółka Lidl Polska zamierza otworzyć sklep w Parczewie w III kwartale bieżącego roku.

Obiekt będzie zlokalizowany w miejscu, w którym wcześniej znajdował się sklep Tesco

– budynek zostanie przystosowany do standardów tej sieci.

Klienci znajdą na sklepowych półkach świeże owoce i warzywa w ramach „Ryneczku Lidla”. Firma zwraca

szczególną uwagę na kwestię jakości. Produkty spożywcze dostępne w sprzedaży są opatrzone międzynarodowymi certyfikatami jakościowymi IFS oraz BRC. Wszystkie go-

spodarstwa rolne dostarczające do sklepów Lidl owoce i warzywa funkcjonują w oparciu o standard GLOBAL G.A.P.

ad

Kierownik pracuje już w masce



Kierownik i elektryk mają maseczki ochronne, które dostają w pracy

Po interwencji „Wspólnoty”, kierownik miejskiej spółki ZUK wykonuje czynności służbowe zgodnie z prawem.

W ubiegłym tygodniu elektryk z kierownikiem z ZUK ponownie

pojawił się przy latarni oświetlającej parking. Tym razem obaj mieli maseczki ochronne na twarzach.

Andrzej Dejneka